Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 332. — ROK XXXVIII.

WTOREK 8 GRUDNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstw ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Hitler na widowni.

Objęcie władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów jest już kwestją, być może, najbliższych paru tygodni. Wypadki tam rozwijają się bardzo szybko i wszystko zmierza do tego, że wkrótce Hitler, albo ktoś z jego najbliższych przyjaciół politycznych stanie na czele rządu Rzeszy. Nie będzie to zwykła zmiana gabinetu, jakie dochodzą do skutku w Niemczech wskutek tych, czy innych kombinacyj partyjno-politycznych. Przyjście do władzy hitlerowców będzie oznaczało zasadniczy zwrot w polityce niemieckiej zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej. W polityce zagranicznej nastąpi zerwanie z tradycjami polityki, zainicjowanej w swoim czasie przez zmarłego już ministra spraw zagranicznych, Stresemanna, w polityce wewnętrznej zaś dojdzie do skutku blok żywiołów skrajnie nacjonalistycznych z zupełnem wyeliminowaniem od wszelkich wpływów na politykę rządu stronnictwa socjalistycznego i elementów demokratycznych. Tak zwana koalicja wejmarska, która utrzymuje się dotąd tylko jeszcze w jednym sejmie pruskim, zniknie z powierzchni życia politycznego Niemiec. Powstanie zamiast niej koalicja Hitler-Hugenberg, wspomagana i posilkowana przez centrum, oraz różne organizacje polityczne, biorące udział w różnych kombinacjach politycznych, ale grawitujące stale ku prawicy.

Wszystko przemawia za tem, że Niemcy znajdują się w przededniu głębokich przemian politycznych. Doskonale zazwyczaj poinformowani berlińscy korespondenci pism francuskich oceniają sytuację w Niemczech jako bardzo poważną. Zdaniem ich, stosunki między socjalistami a centrum, na czem opiera swe istnienie rząd dr. Brueninga, psują się z każdym dniem, socjaliści bowiem zarzucają kanclerzowi i partji centrowej niejasne stanowisko w stosunku do Hitlera. Istnieje powszechne przekonanie, że rząd kanclerza Brueninga trzyma się przy władzy jedynie dzięki Hitlerowi i każdej chwili, gdy tylko Hitler zechce, gabinet dr. Brueninga może być obalony również łatwo legalną, jak i nielegalną drogą. Jednakowoż Hitler, według informacji pism francuskich, gra jeszcze na zwłokę i, nim obejmie władzę, chciałby uzyskać dla siebie silniejsze poparcie zagranicy i przygotować drogę do politycznego okrążenia Francji; dopiero wówczas, po uskutecznieniu tego okrążenia, Hitler będzie mówił o „porozumieniu" z Francją, bo tam nie mają żadnych złudzeń, że polityka Hitlera w pierwszym rzędzie zwróci się przeciwko Francji.

Przewidywania prasy francuskiej potwierdzają ostatnie wystąpienia Hitlera, z których wynika, że przenosi on swą działalność na teren polityki zagranicznej. Jak już donosiliśmy w telegramach, udzielił on obszernego wywiadu przedstawicielom prasy amerykańskiej i angielskiej, w którym podkreślił najważniejsze wytyczne swej polityki w stosunku do zagadnień międzynarodowych. Nie zawierają one właściwie nic nowego, a całe znaczenie ich polega na tem, że poraz pierwszy ubrał je Hitler w formę enuncjacji oficjalnej. Przywódca narodowych socjalistów uznaje wspaniałomyślnie prywatne zobowiązania Niemiec, natomiast oświadczył, że Niemcy nie mogą uznać zobowiązań politycznych. Niemcy — groził Hitler — gotowe są doprowadzić do katastrofy politycznej i gospodarczej, albowiem dalsze spłaty reparacyj uważają za niemożliwe. Jeżeli Francja dąży do porozumienia z Niemcami, to pierwsze kroki w tym kierunku muszą wyjść od niej. Niemcy nie zgodzą się na hegemonję Francji w Europie i dodał, że jego stronnictwo składa się z ludzi innej generacji, nie ponosi odpowiedzialności za Traktat Wersalski i uznaje tylko takie traktaty i zobowiązania międzynarodowe, które Niemcy mogą wypełnić.

Czego Hitler nie powiedział w swoim wywiadzie, to uczynił za niego poseł hitlerowski Rosenberg, uważany za kandydata na stanowisko ministra spraw zagranicznych w pierwszym rządzie Hitlera. Poseł Rosenberg, delegowany do Londynu, mówił z dziennikarzami angielskimi o Lidze Narodów, o Traktacie Wersalskim i o „problemie polskim". Okazuje się, że Niemcy hitlerowskie gotowe będą współpracować z Ligą Narodów pod warunkiem jednak, by zasady swoje potrafiła wprowadzić w życie. Hitlerowcom chodzi tu głównie o artykuł 8 paktu Ligi Narodów, mówiący o równouprawnieniu wszystkich członków Ligi, co wiąże się bezpośrednio z żądaniem Niemiec co do swobody zbrojeń, ograniczonej dla nich, przynajmniej formalnie, przez Traktat Wersalski. Co się tyczy „problemu polskiego", to, zdaniem p. Rosenberga, dojrzał on już do swego rozwiązania prawdopodobnie w tym sensie, że można już mówić o odebraniu Polsce Pomorza...

Oto, jakie są główne wytyczne programu Hitlera, z któremi pragnie on zaznajomić opinję zachodnio-europejską. Program, jak widzimy, bardzo interesujący, z którym należy się szczegółowo zaznajomić i wyciągnąć z niego konsekwencje. Nie ulega wątpliwości, że uczyni to Francja, natomiast nie mamy dotąd żadnej pewności, czy nastąpi to w Polsce. Jak dotychczas, z jednej strony dominuje pewnego rodzaju niefrasobliwość, która patrzy na wszystko pod kątem „mocarstwowości", z drugiej znowu wyczuwa się świadomą, czy podświadomą sympatję dla hitlerowców i dla ich metod, przypominającą podobną sympatję, żywioną w swoim czasie do faszyzmu i do faszystów. Wówczas szerzenie i pogłębianie tej sympatji doprowadziło do wytworzenia nastrojów, które ułatwiły przewrót majowy. Jaki będą miały efekt sympatje dla hitleryzmu, trudno powiedzieć w tej chwili, ale jedno jest pewne, że nie przyczynią się one do ustalenia jasnego i trzeźwego poglądu na sytuację polityczną w Niemczech i nieuniknione jej następstwa.

A. D.

UZYSKAŁ ZEZWOLENIE NA PRZEJAZD PRZEZ AUSTRJĘ.

Monachjum 7 grudnia. Adolf Hitler, który wybiera się w podróż do Jugosławji i Włoch uzyskał dziś zezwolenie władz austrjackich na przejazd przez Austrję.

—:o:—

Proces 11-tu.

(Trzydziestyszósty dzień rozprawy).

Badanie dowodów rzeczowych.

Warszawa 7. 12. (Telef. wł.). Po sobotniej przerwię został wczoraj podjęty proces brzeski. Trybunał odrzucił prośbę adwokata Hofmokl-Ostrowskiego, by sąd powołał go na świadka w związku z zarzutami, podniesionemi w toku procesu, a dotyczącemi jego wystąpienia na wiecu w Dolinie Szwajcarskiej 14 września ub. roku.

Następnie przewodniczący zwrócił się do obrońców z zapytaniem, czy obrona zapoznała się z dowodami rzeczowemi oskarżenia. Prokurator Grabowski oświadczył, że oczekuje wniosków obrony.

W związku z przedłożonemi dowodami rzeczowemi zabrali głos obrońcy Landau i Sterling. **Obrona przeciwstawiła się zaliczeniu szeregu dokumentów w charakterze dowodów rzeczowych. Proces jest oparty na zasadzie bezpośredniości.** **Obrona będzie żądać wylegitymowania 21 dokumentów,** które nie mogą mieć mocy dowodowej. Dokumenty te są przedstawione nie w oryginale, ale w odpisach

BEZ ŻADNEGO STWIERDZENIA

autentyczności. Pierwszorzędne znaczenie ma nieraz strona zewnętrzna dokumentów, o której nie można przecież wnosić na podstawie odpisu. Przedstawiono naprzykład dwa odpisy poświadczone przez komisarza Banko i wywiadowcę Burackiego, jakkolwiek nie mają oni uprawnień do stwierdzenia autentyczności.

Pozatem jest **pięć dokumentów, które stanowią odpisy z odpisów;** szereg odpisów i informacyj opiera się na podstawie kart służbowych, posiadanych przez jakiegoś „Smutnego", „Wacka", „Grzegorza" i innych. **Są to informacje wywiadowców, które mogą uchodzić za podstawę** do wytoczenia dochodzeń ale

NIE MOGĄ BYĆ UZNANE ZA DOWODY.

Można je uznać za zapiski do dochodzenia. Takich dokumentów jest 15. Muszą być także odrzucone wszystkie dokumenty niewiadomego pochodzenia, **niema na nich śladów, że są odpisami,** nie posiadają żadnej cechy autentyczności, to znaczy pieczątki albo podpisu, którego wiarygodność byłaby sprawdzona. Do takiej kategorji należą fotografje okólników, cyrkularzy. Nie może być dołączona do dowodów rzeczowych decyzja sędziego śledczego z 28 marca 1931 r., mówiąca o umorzeniu śledztwa w sprawie zamachu na wywiadowcę Purzyckiego. Dopuszczona może być tylko treść decyzji ale **nie może być dopuszczone jej uzasadnienie**

Obr. Landau podniósł, że wśród dowodów rzeczowych najbardziej rażące jest dokonanie protokołów oględzin z prokołów oględzin.

Zaś sędzia śledczy. gdyby się był orjentował, mógłby conajwyżej przedstawić odpisy protokołów. Pozatem obrońca podnosi szereg innych błędów i niejasności. Nie wiem jaki wniosek chciałby wyciągnąć, mówi obrońca, z dokumentów takich, jak np. odezwa Stronnictwa Narodowego przeciwko Centrolewowi, albo z kartki zawierającej tylko 26 nazwisk bez żadnego podpisu. Obrońca przeciwstawia się odczytaniu protokołu z oględzin zeznań świadków w innych sprawach oraz dołączenia do sprawy wyroków w innych sprawach. Wyrok jest to sentencja i nic więcej.

Adwokat Landau składa pod koniec swego przemówienia orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie z oskarżenia Marszałka i Miklaszewskiego, gdzie jest mowa o niedopuszczeniu odczytaniu protokołu oględzin świadków w tej sprawie.

Po półgodzinnej przerwie obrońcy w dalszym ciągu występowali przeciwko załączeniu do aktów odpisów różnych dokumentów. M. in. adw. Śmiarowski, który po raz pierwszy pojawił się na ławie obrońców po dłuższej chorobie, podkreślił, że **chodzi nie tylko o treść odpisów, ale i o szereg okoliczności, które mogłyby wskazywać, że dany dokument jest apokryfem.** Odpisy mogłyby być dołączone do aktów, gdyby prokuratorzy, sąd i obrońcy mieli zaufanie do tego, który je cytuje. Jeśli zaś ktokolwiek to zaufanie kwestjonuje, powinno wystarczyć, by odpis nie był przyjęty.

Prokurator Grabowski domaga się

WEZWANIA ŚWIADKÓW

Kaweckiego, Olearczyka, Korsaka i Wolanieckiego celem stwierdzenia autentyczności dokumentów. Adw. Streling sprzeciwił się temu w dłuższym wywodzie, dowodząc, że ani Kawecki, ani nikt inny nic realnego nie mogą wnieść do sprawy, najwyżej mógłby powiedzieć, że ma zaufanie do jakiegoś „Karola", „Wacka", czy innego informatora. Nie da się usankcjonować to, co nie jest do usankcjonowania.

Obr. Sterling zapytuje dalej, dlaczego nie przedłożono oryginałów, tylko odpisy?

Obr. Honigwill zaczął od tego, że skoro prokurator wyrzuca i wypomina obrońcom różne rzeczy, to on musi przypomnieć, że w pewnych momentach prokurator zajmował stanowisko....

Przewodniczący: To będzie coś nierzeczowego, jakaś wycieczka osobista, dlatego przerywam.

Obr. Honigwill: Nigdy w żadne wywody osobiste nie wdaję się. Przypominam, że kiedy zeznawał tutaj świadek Stankiewicz, oświadczyłem, że mówi nieprawdę i zażądałem dołączenia odpisu jego zeznań w procesie częstochowskim, prokurator jednak sprzeciwił się temu oświadczając, że zgodziłby się nawet na dołączenie dokumentów, ale nie widzi podstawy prawnej do tego. Teraz możemy zapytać się prokuratora, **na jakiej podstawie prawnej domaga się dołączenia odpisów dokumentów?**

Następnie obr. Honigwill daje obszerny wywód prawny, co to jest dowód rzeczowy. Zdaniem obr. Honigwilla większość załączonych dokumentów ma raczej charakter dowodu rzeczowego. Jeżeli sąd może przyjąć odpis uwierzytelnionego dokumentu, to **w żadnym razie nie może przyjąć odpisu dowodu rzeczowego.**

Po półtoragodzinnej naradzie **sąd postanowił**

DOŁĄCZYĆ DO SPRAWY WSZYSTKIE ZAKWESTJONOWANE DOKUMENTY

z wyjątkiem t. zw. **kart informacyjnych,** meldunków informatorów, podpisanych „Wicek Gruby", czy kto inny. Sąd **postanowił także dołączyć do sprawy akta sprawy o zamach na marsz. Piłsudskiego oraz akta sprawy o demonstracje z 14 września ub. r. w Alejach Ujazdowskich.** — Ponieważ prokurator i obrona zapowiedzieli szereg wniosków przed zamknięciem przewodu sądowego, sąd postanowił **odroczyć posiedzenie do czwartku do godz. 10 rano.**

O czem piszą inni?...

„Gazeta Polska" przeciw monarchji.

Po znanych rewelacjach sen. Motza w sprawie dążeń pewnych kół BB. do monarchji „Gazeta Polska" po raz już drugi zapewnia, że właściwa sanacja nic z tem nie ma wspólnego.

„Jesteśmy — pisze — przeciwnikami ustroju monarchistycznego w Polsce, ponieważ jesteśmy zwolennikami silnej władzy wykonawczej w Polsce.

Czem jest monarchja? Jest skupieniem mniej lub więcej określonych prerogatyw w ręku nie jednostki, lecz dynastji. Dynastji, czyli szeregu indywiduów nieprzewidzianych, nie dających się przewidzieć i nie ustosunkowanych w żaden istotnie polityczny sposób do kraju, w którym mieliby panować. Ustosunkowanie to może zastąpić polityczna tradycja, sięgająca w odległą przeszłość. Tej przecież w Polsce musielibyśmy szukać zbyt daleko, gdyż między Jagiellonami, a dniem dzisiejszym leży ładnych parę wieków. Element przypadkowości suwerena grałby tu rolę tak jaskrawą, iż ograniczenie choćby możliwości niespodzianek ze strony „królów" logicznie wymagałoby bardzo starannego zredagowania paragrafów w „pacta conventa".

Cóż na to p. Mackiewicz?

P. Miedziński odpowiada R. Rollandowi

W tym samym numerze odpowiada p. Miedziński francuskiemu powieściopisarzowi R. Rollandowi (znanemu z lewicowo-pacyfistycznych przekonań), który podpisał protest przeciw „Brześciowi".

„Wielce Szanowny Mistrzu! Podpis Pana — pisze p. M. — dotknął nas boleśnie. Należy Pan bowiem do niewielkiej liczby najznakomitszych pisarzy, a szlachetne Pańskie dzieła towarzyszyły wielu z nas od młodości".

Następnie wyrzuca Rollandowi słusznie, że nie protestował przeciw akcji niemieckiej za odebraniem Polsce Pomorza; dalej szeroko wywodzi, że — rządy pomajowe są szlachetne, patrjotyczne, demokratyczne, ludowe, postępowe i t. d. Albowiem

„ani jeden z ludzi posiadających przedtem (t. j. przed majem 1926) władzę nie został zgilotynowany. Nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za swą działalność przed przewrotem... Wszystkie przewroty, które pociągają za sobą istotny ucisk, wywołują emigrację polityczną. Paryż jest głównym azylem takich emigracyj — czy ma Pan tam emigrację polityczną polską?"

Natomiast ani jednego słowa o „Brześciu". I to jest znamienne!

Rozbrojenie moralne w prasie.

Odbyte niedawno w Pradze posiedzenie komitetu prasowego polsko-czechosłowackiego postanowiło wprowadzić w życie zasadę wysuniętą przez rząd polski w jego memorjale o rozbrojeniu moralnem. Chodzi o pokonanie nacjonalistycznej hecy, prowadzonej przez pewne dzienniki tak po stronie polskiej, jak i czeskiej.

„Przedstawiciele organizacyj dziennikarskich Polski i Czechosłowacji — pisze „Kurjer Czerwony" — zobowiązali się, że „niezależnie od tego, kiedy i jakie sankcje uzyska projekt polski o rozbrojeniu moralnem na terenie międzynarodowym", projekt polski w stosunkach polsko-czeskich zyska moc obowiązującą.

Pozostaje tylko w wykonaniu tej uchwały powołać do życia ciało orzekające o charakterze arbitrażowym, które będzie mogło stosować sankcje przeciw gwałcicielom atmosfery współżycia pokojowego pomiędzy narodami.

Uchwała praska realizuje w pewnym ściśle określonym zakresie projekt genewski — Polski. Oby weszła ona jaknajszybciej w życie, jako wzór do naśladowania".

Antykapitalizm w B. B.

We Lwowie na zebraniu BB. mówił p. Mękarski o kryzysie ustroju kapitalistycznego. Ustrój obecny — mówił — według „Słowa Polskiego" — jest zbudowany

„na materjalistycznym, indywidualistycznym poglądzie na świat, na liberalnie kapitalistycznej moralności, każącej żyć silniejszym kosztem, z krzywdą i wyzyskiem słabszych. Całkowita likwidacja tego kryzysu jest możliwa tylko w nowym ustroju gospodarczym i społecznym".

Ale, co dalej? Na to pytanie p. Mękarski zapomniał odpowiedzieć!... Ponadto, nie powiedział, czy te poglądy są wyrazem opinji całego BB., także ks. Janusza Radziwiłła i „Lewiatana", czy tylko p. Mękarskiego, względnie „zespołu stu" we Lwowie. A to rzecz dość ważna chyba!

Przed Nowym Rokiem.

Niema ani jednej dziedziny życia w Polsce, którą zaoszczędziłby kryzys ekonomiczny. Toczy się on jak potwornych rozmiarów kamień i miażdży wszystko po drodze. Pod jego ciężarem giną najpoważniejsze i najzasobniejsze przedsiębiorstwa, łamie się życie miast i wsi, zamierają całe dzielnice kraju. Tam, gdzie niedawno jeszcze dymiły kominy i huczały tysiące maszyn, dziś zalega martwa cisza.

Nietylko przemysł, handel i rolnictwo uginają się pod ciężarem przesilenia gospodarczego. Losowi temu ulegają także placówki kulturalne, ośrodki wiedzy, nauki i sztuki. Smutny jest los wyższych zakładów naukowych i uczącej się w nich młodzieży. Konieczność zastosowania głęboko sięgających oszczędności wstrzymuje rozwój naszych uczelni uniwersyteckich i stwarza ciężkie warunki dla poświęcających się pracy naukowej. Literatura, muzyka, sztuki plastyczne, słowem, wszystko, co podnosi, uszlachetnie i upiększa życie ludzkie znalazło się jak gdyby w szponach potwora — kryzysu, niszczącego z tą samą bezwzględnością dziedziny ducha, z jaką niszczy ośrodki pracy fizycznej i źródła dobrobytu materjalnego.

Nie w lepszej sytuacji znalazła się prasa w Polsce, zwłaszcza **ta jej część, która nie zeszła do roli zwykłych przedsiębiorstw handlowych. Ten odłam prasy polskiej, który trwa niezłomnie na stanowisku ideowem i walczy o realizację w życiu prywatnem i publicznem pewnych zasad, może w tej chwili nie popularnych i nie znajdujących głębszego oddźwięku, lecz koniecznych, bo tworzących podwaliny ustroju i państwa.** Lekceważenie tych **zasad naraziło już nasz kraj na głębokie wstrząsy, a dalsze ich zapoznawanie może przynieść jeszcze groźniejsze następstwa.**

Żyjemy w czasach, kiedy się toczy **nieubłagana walka o najwyższe ideały ludzkości.** Zmobilizowane zostały wszystkie **złe siły,** aby zniszczyć te **nieprzemijające wartości, na których opierają się narody i państwa.** Powoli, ale uporczywie i konsekwentnie **podważa się podwaliny, na których wspiera się chrześcijańska kultura i cywilizacja. Wiele z nich zostało już zachwianych, nie pozwolimy, żeby ten sam los spotkał pozostałe, bo wtedy runie wspaniały gmach odrodzonego państwa polskiego, wstrząsany** raz po razu spadającemi nań ciosami, ale posiadający w sobie tyle sił żywotnych, że pozwolą mu one przetrwać obecny smutny okres jego dziejów.

Trzeba w to wierzyć i współdziałać z tymi którzy walczą o lepsze jutro dla państwa i dla społeczeństwa.

Walka toczy się na bardzo szerokim froncie i każdy, kto pragnie w niej wziąć udział, ma przed sobą szerokie pole działania. Nie każdy jednak czuje się powołany do walki czynnej, ale **każdy może popierać tych, którzy podjęli tę walkę i ją prowadzą.**

W pierwszych szeregach walczących jest zawsze prasa, **ten ideowy jej odłam, nie poświęcający nigdy interesów Polski dla chwilowej konjunktury i dla kaprysu jej przypadkowych władców.**

Obowiązkiem społeczeństwa jest **stałe i systematyczne popieranie tego odłamu prasy.** Nie jest to wysiłek tak wielki, aby **przechodził on siły i możliwości jednostek czy organizacji społecznych.** Powinny one zrozumieć, że ciężar walki, którą **wzięły na siebie dzienniki ideowe, nie jest lekki i że ich zadania nie są łatwe.** Ale podołają one im, **gdy znajdą życzliwe poparcie, gdy czuć będą, że poza niemi stoją mocne i zwarte szeregi przyjaciół i zwolenników.**

Zbliżający się Nowy Rok jest wyjątkową okazją **dla dokonania przeglądu tych szeregów,** na których **pisma ideowe opierają swą egzystencję, na których pomoc liczą i do których odwołują się w ciężkich lub ważnych chwilach.** I nasze wydawnictwo, wobec nadchodzącego Nowego Roku, **zamierza dokonać tego przeglądu. Pragnęlibyśmy, żeby on wypadł jaknajlepiej, ale nie wszystko od nas zależy.** Zadecyduje o tem przedewszystkiem **stanowisko naszych przyjaciół ideowych i ich życzliwe poparcie. Niech tylko pospieszą z uregulowaniem zaległej prenumeraty, niech tylko płacą ją bez zwłoki na najbliższy okres, niech jednają nam nowych abonentów, niech tworzą koła przyjaciół naszego pisma w każdem nawet najmniejszym zakątku kraju, a z wyników przeglądu będziemy nie tylko my zadowoleni, ale i oni, bo przyczynili się do powodzenia dobrej sprawy. Gdy poświęcą temu w ciągu grudnia nieco uwagi, to jesteśmy przekonani, że noworoczny przegląd da nam pewność, że praca nasza znajduje głęboki oddźwięk.**

Nam doda otuchy do dalszej pracy, a przyjaciołom naszego pisma przyniesie moralne zadowolenie, że spełnili swój obowiązek i przyczynili się do umocnienia placówki, która służy polskiej idei i głosi uczciwe hasła.

Austrja w dobie obecnej.

II. Przyszły **wybory do Rady Narodowej austrjackiej.** Kasy socjalistów były pełne. Wybory mimo ogromnej propagandy ze strony umiarkowanej, nie zdołały przesunąć znaczniej stosunku sił poprzednich w Rządzie. 2-miljonowy socjalistyczny Wiedeń rzucił przewagę swych głosów na szalę i pozostało jak było. Ale walka wyborcza odkryła tyle brudów wylanych przez socjalistów na przewódców Heimwehry, że ci w oczach uczciwie myślącej ludności stracili całkiem na znaczeniu. I załamała się idea Heimwehrowego odrodzenia w ogniu walki wyborczej.

Z sąsiedniej Bawarji tymczasem przesiąkać począł wszczęty tam **ruch Hitlerowy** i ludność austrjackich krajów związkowych niesympatyzująca z Wiedniem, poczęła garnąć się do tego ruchu, w przekonaniu, że tą drogą znajdzie dla siebie polepszenie bytu, który co dzień stawał się cięższym pod względem gospodarczym. Przemysł zamierał z braku rynków zbytu i utrudnień wywozowych, wywołanych zamknięciem granic celnemi barjerami sąsiadów, a brak środków wyżywienia wywoływał drożyznę i ogromny niedobór bilansu handlowego, wywołanego przywozem żywności z krajów sąsiednich. **Chłopstwo** upadało pod ciężarem wzmagających się podatków i danin socjalnych, a gospodarka państwowa coraz to w nowo popadała trudności skarbowe z powodu ogromnie rozrośniętej administracji państwowej, przepełnionej pupilami partyj politycznych. Ale mimo, że sytuacja państwa stawała się coraz trudniejsza — nie ustępywało zacietrzewienie polityczne. Gospodarka brnęła coraz dalej, aż wreszcie największy bank austrjacki, uchodzący przed wojną za instytucję niezwyciężoną i niezachwianą, tak zwaną **„Kredit-Anstalt",** upadła i załamując się, pociągnęła za sobą cały szereg przedsiębiorstw i instytucyj finansowych, stwarzając tem dla Państwa klęskę, grożącą utratą niezależności politycznej.

Chwilę tę chcieli wyzyskać dla siebie niemieccy mężowie stanu z Reichu, używając do swych celów naiwnego i w politycznej grze nie obytego prezydenta policji wiedeńskiej p. **Schobera,** który w międzyczasie wysunął się jako kandydat kompromisowy — nie socjalista i nie chrześcijańsko-społeczny — trochę liberał, trochę narodowiec niemiecki, na stanowisko kanclerza Austrji. Schober wysunął wobec ekonomicznej nędzy austrjackiej projekt **„unji celnej"** z Niemcami, przez co miała Austrja rzekomo otrzymać rozszerzenie swego rynku zbytu produktów rolnych, drzewa i przetworów przemysłowych, zaś dla Niemiec była to gratka polityczna, bo tym sposobem Niemcy dostawały się na tyły słowiańskie i zbliżały się do upragnionej oddawna drogi na wschód przez Dunaj i Czarne Morze. Ponadto łączyłyby się z Węgrami i Włochami, coby wzmocniło ich stanowisko ekonomiczne i polityczne. Wiadome są wystąpienia w tej sprawie Francji i ostateczna kapitulacja p. Schobera w Genewie.

Austrja poszła do Canossy w osobie p. Schobera.

Moment ten zdawał się Dr. Pfrimerowi, przewódcy styryjskich oddziałów Heimwehry, za dogodny do ponowienia swego utraconego znaczenia i zrehabilitowania w oczach społeczeństwa burżuazyjnego znaczenia Heimwehry. 13-go września b. r. zmobilizował on pozostające pod jego komendą oddziały styryjskiej Heimwehry i wydał odezwę, ogłaszając się **tymczasowym dyktatorem Austrji** aż do wprowadzenia nowej władzy na podstawie zmienionej i oktrojowanej przez niego konstytucji, którą na wzór faszyzmu zaprowadzić chciał ustrój reprezentacji związków zawodowych, oparty na demokratycznej formie rządzenia. — Zamach przygotowany należycie, upadł sam w sobie i wywołał **wrażenie zabawy karnawałowej.** Rząd austrjacki małemi środkami opanował sytuację bez rozlewu krwi, a przewódców ruchu zamachowego oddał pod sąd. Ale tradycja Austrji na tem się nie skończyła.

Finansowe trudności, wywołane załamaniem się Kreditanstaltu i nie udanym projektem Unji celnej z Niemcami pociągnęły za sobą odwrócenie się tych sfer opiekuńczych zagranicznych, które w Austrji widziały skuteczną przeciwwagę zakusom pangermańskim. Austrja znalazła się nagle wobec faktu przesilenia. Szyling groził załamaniem się. Spowodowało by to niechybnie katastrofę środkowoeuropejskiego systemu banków emisyjnych. Rząd austrjacki widział się więc zmuszony do wydania **bardzo ostrych zarządzeń, ograniczających obrót pieniężny,** aby powstrzymać spekulację giełdową i walutową, a przez to uchronić spadek swej waluty. Skutkiem bowiem wypowiedzenia kredytów krótkoterminowych, znalazła się Austrja w położeniu przymusowem, gdyż rezerwy Banku Narodowego nie wystarczyły już na pokrycie ustawowe szylinga.

Według wiadomości z Tyrolu, chłopi tamtejsi postanowili **sprowadzić Habsburgów** do Austrji, a przynajmniej dać im na razie honorowe obywatelstwo w szeregu gmin. Sądzą, że to, czego nie zdołali zrobić chrześcijańsko-społeczni, hitlerowcy i Heimwehra — złamanie znienawidzonego przez nich socjalizmu — zrobią Habsburgowie, zrobi monarchja. Wolno wątpić, czy — o ile wogóle możliwą jest restauracja monarchji austrjackiej — cel zostanie osiągnięty. Socjalizm może „złamać" tylko pozytywna akcja społeczna, roztropnie i celowo prowadzona.

S. P.

Wiedeń, w grudniu 1931 r.

Kim jest Boy-Żeleński?

P. Mackiewicz próbuje w „Słowie" dać portret Boya-Żeleńskiego. Pisze:

„Boy — jak liberał-maksymalista, ten, który sympatyzuje z pederastami, a czasami (choć znacznie rzadziej) wybacza defraudantom — wydaje się czasami niektórym ludziom, jako stojący na granicy bolszewizmu. Za Boyem zaczyna się bolszewizm — myślą niektórzy. Nic bardziej błędnego z punktu widzenia naukowej klasyfikacji, niż takie rozumowanie. — Bolszewizm to idea. Boy to użycie. Boy to korzystanie z tych wszystkich rozkoszy, które nam daje burżuazyjna kultura i burżuazyjny układ życia".

„Gdyby mnie — twierdzi jednak — kto zapytał, kogo uważam za największego pisarza Polski, tobym bez wahania powiedział: Boy. Gdyby jeszcze mi ktoś dodał dodatkowe pytanie, komu dać doroczną państwową nagrodę literacką, tobym jeszcze odpowiedział: oczywiście Boyowi, i to w tym roku Boyowi, w roku zeszłym Boyowi, w roku przyszłym Boyowi. Śmiesznie ją dawać Goetlowi, czy jakiemuś góralowi, kiedy Boy żyje".

Jak jedno z drugiem się godzi, i to jeszcze w piśmie konserwatywnem, które niedawno wystąpiło przeciw rozwodom, — nie wiadomo!

Pro aris et focis.

Dzień dzisiejszy, uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, jest w Polsce dniem modlitwy do Boga o uchronienie kraju od niebezpieczeństwa bolszewizacji rodziny i dniem protestu przeciw projektowi Komisji Kodyfikacyjnej. Nie należy wątpić, że katolickie społeczeństwo wyrazi dzisiaj (względnie w najbliższym czasie) swoją wolę tak głośno i w sposób tak stanowczy, że zwolennicy nowych praw wreszcie zrozumieją, iż bronią projektów, które nie mają w społeczeństwie wielu zwolenników.

Domaga się tego od nas tak obowiązek względem religji, jak i względem państwa...

Małżeństwo z katolickiego punktu widzenia, nie jest kontraktem na wzór kontraktu kupna-sprzedaży. Już w szkole dziecko dowiaduje się o „sakramencie małżeństwa", a potem rosnąc poznaje, że małżeństwo według Boskich planów jest związkiem uświęconym przez Chrystusa, który z nim specjalne łączy łaski potrzebne do tego, by małżeństwo cel osiągnęło. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej nie uwzględnia tego punktu widzenia, stawiając na jednym poziomie małżeństwa kościelne katolików i ich śluby cywilne, wprowadzając instytucję rozwodów i sądom cywilnym wyłączne prawo do sądzenia w tych sprawach powierzając.

Jest angielskie powiedzenie, że — charakter urabia się na kolanach matki... Jakby się przedstawiał charakter przyszłych pokoleń Polski, gdyby się urabiał na kolanach rozwódek, łatwo sobie zdać sprawę!

Walka katolickiej Polski o chrześcijańskie małżeństwo ma charakter walki o najgłębsze posady zdrowia moralnego i ustroju. Bez zdrowej rodziny niema zdrowego społeczeństwa, ani ustroju. A zdrową będzie rodzina, jeśli ją będzie przenikał duch religji i jeśli ją będzie spajało katolickie prawo. Jest to więc walka „pro aris et focis", w obronie ołtarzy i w obronie ognisk rodzimych. Jak w starym Rzymie, kiedy groził najazd dzikich i brutalnych plemion barbarzyńskich...

W. Z.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Na ziemiach Rzpltej

Przykład godny naśladowania.

Hr. Stanisław Dzieduszycki w Sokołowie ad Stryj, sprzedawał od dłuższego czasu „en gros“ ryby handlarzom żydom w cenie po 2 zł. za 1 kg., które handlarze wywozili na targi Stryj, Drohobycz i Borysław, sprzedając je po 5 zł. za kg. Handlarzom jednak ten zysk wydawał się za mały. To też zażądali od hr. Dzieduszyckiego obniżki na 1.50 zł. P. Dzieduszycki jednak odrzucił propozycję pośredników i rozpoczął sprzedaż ryb na własną rękę po 2 zł. za 1 kg. Tak więc od kilku tygodni mają obywatele stryjscy wspaniałe, okazowe karpie po taniej cenie, a zrozpaczeni żydzi stracili źródło tak wielkiego wyzysku.

Walka ze złodziejami i żebractwem.

Dorocznym zwyczajem, w okresie przedświątecznym, kiedy do stolicy zjeżdżają się „na występy“ oszuści i złodzieje, warszawski urząd śledczy zorganizował w tych dniach wielką obławę, w której wzięło udział 40 wywiadowców i 40 policjantów mundurowych. W wyniku rewizji w licznych spelunkach, piwiarniach i kawiarenkach, **aresztowano 37 osób, stanowiących „śmietankę” świata przestępczego.**

Oprócz tego od kilku dni władze warszawskie wystąpiły energicznie **przeciw pladze żebractwa.** W śródmieściu usunięto kilkanaście żebraczek z dziećmi, które były **„wynajmowane“** od sąsiadek. Z zatrzymanych żebraków do surowej odpowiedzialności pociągani są ci, którzy pomimo posiadania innych środków utrzymania, wyciągają rękę, licząc na dobroczynność publiczną.

20 złotych za „wstawienie“ do pracy.

Dzienniki warszawskie ogłaszają następujący dokument:

„Dowód. Odpis. 20 zł. Kwituję odbiór 20 zł. (dwadzieścia), przyjętej za wstawienie do pracy, do fabryki Pe-Pe-Ge. Grudziądz. 29 listopada 1931. — Sienkiewicza 9. (—) **Fr. Sosiński**“.

Fr. Sosiński jest sekretarzem sanacyjnego związku chemicznego p. Moraczewskiego, a od czasu nadzoru sądowego w fabryce Pe-Pe-Ge, urzęduje w gabinecie prokurenta zakładu.

Wielka obława na pograniczu polsko-sowieckiem.

W ostatnich dniach na pograniczu polsko-sowieckiem z polecenia władz K. O. P. urządzono generalną obławę. W wyniku 2-godzinnej obławy **zatrzymano przeszło 100 osób,** które bez określonego zajęcia znajdowały się w pasie granicznym. Wśród zatrzymanych znajduje się **7 agitatorów komunistycznych, 6 baptystów namawiających ludność do wstępowania w szeregi sektantów, 4 dezerterów** usiłujących zbiec za teren Białorusi Sowieckiej, **3 bandytów** planujących rabunki, **2 defraudantów** oczekujących na przewodników, **kilku oszustów** żerujących na naiwności ludzkiej, reszta to włóczędzy, żebracy i bezrobotni.

Obława była zarządzona na odcinkach: Dzisna, Wilejka, Radoszkowice, Raków, Iwieniec, Kozdrowicze, Maniewicze i Suchodowszczyzna.

Dwa wypadki śmiertelnego przejechania przez pociągi.

Na szlaku Warszawa—Brześć pomiędzy Kawenczynem a Rembertowem przejechał pociąg mieszk. Kawenczyna St. Kosińskiego l. 26. Po przejściu pociągu **na torze pozostały strasznie zmasakrowane zwłoki Kosińskiego.**

Na ul. Tunelowej w Warszawie dostał się pod manewrujący parowóz mieszkaniec Grodziska J. Olejnik, który **poniósł śmierć na miejscu.**

——:o:——

Z ŻYCIA LIGI KATOLICKIEJ. Dnia 2 bm. odbyło się perjodyczne zebranie członków Ligi kat. w Stryju, przy udziale wielu zebranych przedstawicieli wszystkich stanów, na którem prezes Ligi kat. p. **Żabnieński,** emerytowany major W. P., przedstawił zebranym grozę bolszewickiego projektu małżeńskiego. Po referacie wywiązała się dyskusja — i na wniosek obywatela p. Stokłosy **potępiono jednomyślnie hańbiący projekt** i postanowiono zwołać na ten cel specjalny chrześcijański wiec, celem powzięcia decyzji i zgłoszenia kompetentnym władzom protestu.

GAZ Z MOTORU SAMOCHODU PRZYCZYNĄ ŚMIERCI DWOJGA OSÓB. Niezwykły wypadek wydarzył się onegdaj w Miedzeszynie pod Warszawą. Oto buchalter wyścigów konnych, Dąbrowski, mieszkający tam w swojej willi, podczas czyszczenia samochodu w garażu, zatruł się wraz ze swą służącą, która pomagała w pracy, dwutlenkiem węgla, wydobywającym się z motorów. **Lekarz stwierdził śmierć obojga.**

——X——

Okręt angielski ocalił niemiecką



załogę małego żaglowca „Hermanniho“, który rozbity u wybrzeży angielskich, zaczął tonąć. Parowiec „Sicilian Prince“ przejął na swój pokład wszystkich rozbitków.

Działalność techniczna polskiego radja w sezonie ubiegłym.

Działalność techniczna Polskiego Radja w sezonie ubiegłym poszła głównie po linji **rozbudowy radjofonji. Plan Polskiego Radja** przewidywał **wybudowanie olbrzyma raszyńskiego** oraz wzmocnienia istniejących dotychczas radjostacyj prowincjonalnych, właściwie mówiąc — wybudowanie nowych budynków stacyjnych i zmontowanie otrzymanej z Anglji aparatury.

Grunt pod radjostację raszyńską został nabyty już w poprzednim roku budżetowym, za wsią Łazy przy szosie Warszawa—Grójec. W początku roku rozpoczęto prace nad wzniesieniem budynku stacyjnego oraz t. zw. „domku feedera“. Wybudowano wieżę chłodniczą wysokości 15 metrów oraz **dwa maszty antenowe wysokości 200 metrów każdy.** Prace przy montażu maszyn i aparatury ukończono w końcu grudnia 1930 roku.

Próby nadawania rozpoczęły się w styczniu br. W połowie lutego radjostacja raszyńska zaczęła przejmować stopniowo nadawanie programu od stacji w Mokotowie. Od maja radjostacja raszyńska przejęła nadawanie całkowitego programu od radjostacji mokotowskiej, pracując ze średnią mocą modulowaną 158 kilowatów **i stając się tem samem najsilniejszą radjostacją na świecie.** Na terenie radjostacji raszyńskiej została wybudowana przez elektrownię pruszkowską radjostacja transformatorowa z dwoma transformatorami.

Zbudowana z początku ub. roku **radjostacja** lwowska, uległa w myśl planu rozbudowy zamianie na nową stację o mocy 21.5 kilowatów. Wzniesiono na terenie wydzierżawionym od Targów Wschodnich budynek stacyjny, oraz dwie wieże antenowe wysokości 76 metrów każda. Po wstępnych próbach nadawania nowa stacja zaczęła stopniowo przejmować nadawanie programu od stacji prowizorycznej dotychczasowej i od lutego objęła ostatecznie cały program. Na terenie stacji elektrownia lwowska ustawiła dwa transformatory o mocy 160 kilowatów każdy.

Radjostacja wileńska została również gruntownie przerobiona. Mianowicie, przy ulicy Beliny wzniesiono nowy budynek stacyjny oraz wybudowano dwa maszty antenowe po 76 metrów każdy Radjostacja wileńska ruszyła w końcu kwietnia.

Pozatem Dyrekcja Techniczna Polskiego Radja przeprowadziła dokładne pomiary linji telefonicznej, oraz załączyła nowe transformatory na linjach Warszawa—Poznań dla uzyskania odpowiednich odbiorów koncertowych międzynarodowych.

Ogólny **stan mocy technicznej i długości fal i zasięgu detektorowego radjostacyj polskich** przedstawiał się na dzień 1 kwietnia 1931 roku jak następuje: Radjostacja **warszawska** — średnia moc modulowana w antenie 158 kilowatów, długość fali — **1411.8, zasięg detektorowy 500 kilometrów,** radjostacja **krakowska** moc — 1.5 kw., długość fali 312.8 m., **zasięg detektorowy 35 km.,** radjostacja **katowicka** — moc 14 kw., **długość** fali 408.7 zasięg detektorowy **100 km.,** radjostacja **wileńska** — moc 21.5 kw., długość fali 368 m. zasięg detektorowy 120 km., radjostacja **łódzka** — moc 2 kw., długość fali 233.8 m., zasięg detektorowy 30 km., radjostacja **poznańska** — moc 1.5 kw., długość fali 334.8 m., zasięg detektorowy — 35 km. — Jak z danych powyższych wynika, cała Polska jest obecnie pokryta zasięgiem detektorowym radjostacyj polskich.

Ch. D. przeciw antykatolickiemu projektowi ustawy małżeńskiej.

Wielkie wiece w Białej i Kozach.

Już dawno w powiecie bialskim nie było wieców, a to z powodu przygnębienia, jakie ogarnęło ludność po pamiętnych wyborach w 1930 r. Dopiero w niedzielę 29 listopada b. r. staraniem Powiatowego Komitetu ChD. w Białej odbyły się dwa wiece publiczne. Jeden w Kozach o godzinie 12 w południe, na którym referował sprawy organizacyjne, sytuację polityczną i gospodarczą ks. **prof. Mączyński z Białej.** Przewodniczyli: ks. Czesław Skarbek i Honkisz Józef, a sekretarzował Duźniak Walenty. Na drugim zaś, który się odbył w sali Domu Katolickiego w Białej o godzinie 17, referował poseł na Sejm śląski Dr Br. Hager, przewodniczył zaś Dr Figiel, adwokat w Białej i St. Gąsior, sekretarzował zaś p. Luszczak. Oba wiece były tłumne.

Entuzjastycznie przyjęto rezolucję, która wyrażała obecnemu prezesowi Ch. D., a zarazem więźniowi brzeskiemu Wojciechowi Korfantemu, wyrazy czci i hołdu. W dalszych rezolucjach domagano się szczególniejszej opieki nad zubożałą ludnością robotniczą, rolniczą, rzemieślniczą i urzędniczą. W podniosłym nastroju uchwalono następującą rezolucję: „Zdumieni i przerażeni, że wogóle w Polsce katolickiej mogło coś podobnego powstać, łączymy się wszyscy solidarnie z naszym Episkopatem i z całej duszy **protestujemy przeciw uchwaleniu projektu nowego prawa małżeńskiego.** Zapewniamy naszych Księży Biskupów, że staniemy jak mur w obronie świętych i nietykalnych praw naszej wiary św. i naszego Kościoła. Domagamy się, aby prawo małżeńskie w Polsce było **zgodne z prawem kościelnem“.**

Należy zaznaczyć, że na obu wiecach była policja, a w Kozach policjant stał w sali z nasadzonym na karabin bagnetem, co robiło bardzo przykre wrażenie.

Z całego świata.

Gandhi odwiedzi Ojca świętego.

„PAT“ podaje z Rzymu następującą wiadomość: „Dziennik „Il. Tevere“ donosi, iż wedle obiegających pogłosek, Gandhi z okazji swej podróży do Rzymu, złożyć ma wizytę Ojcu świętemu. Dziennik wyraża przekonanie, że z uwagi na olbrzymie znaczenie Kościoła w Indjach, wizyta ta jest bardziej niż prawdopodobna“.

Chicago w obliczu bankructwa.

Zarząd miasta Chicago znajduje się w obliczu bankructwa, wobec czego burmistrz Czermak zwrócił się do zamożnych obywateli z apelem o zdeklarowanie dobrowolnych pożyczek na rachunek nie uchwalonych jeszcze podatków na rok przyszły. Do 1-go grudnia miasto nie posiadało **ani centa na wypłatę pensji policji, straży ogniowej i nauczycielstwa.** Ponadto miasto nie jest w stanie spłacić rat od wielomiljonowych swych długów.

——oOo——

DALSZE ZAMYKANIE POLSKICH SZKÓŁ NA LITWIE. Oprócz wydalenia 300 dzieci polskich z polskich szkół powszechnych na Litwie z powodu tego, że rodzice tych dzieci byli zapisani w paszportach, jako Litwini, władze litewskie wydały zarządzenie zamknięcia tych szkół polskich, w których wykładają nauczyciele nie mający pełnych praw kwalifikacji.

TERROR PRZECIWSOWIECKI. Napady terorystyczne na urzędników sowieckich na Ukrainie trwają w dalszym ciągu. W miejscowości Rozdzilne, chłopi zamordowali przewodniczącego komuny rolnej, Żułaja. GPU. dokonało licznych aresztowań.

ORKAN NA WYBRZEŻACH MORZA PÓŁNOCNEGO. Szalejące od kilku dni na wybrzeżu morza północnego wiatry, wzmogły się do tego stopnia, że w poszczególnych miejscowościach nabierały siły orkanu. W Hamburgu wicher odrywał łodzie, przymocowane do przybrzeżnych słupów. Wiatr zrywał szyldy na ulicach. M. in. oderwany został również herb miedziany wagi pół centnara z wieży kościoła św. Katarzyny. Wiatr wytłoczył szyby w oknach wielu domów. Na pełnem morzu burza zaskoczyła kilka okrętów, które z trudem przybiły do brzegu.

BRAT PREZYDENTA HOOVERA UNIEWINNIONY. Agencja Reutera donosi, że Leavitt, brat prezydenta Hoovera, aresztowany w dniu 10 listopada **pod zarzutem posiadania pewnej ilości alkoholu, został uniewinniony.**

——o——

CZY WIECIE ŻE... W Czechosłowacji przypada 1 urząd pocztowy na każde 3.000 mieszkańców. — W Austrji obowiązuje aż do 1 stycznia 1934 r. na szosach, kolejach i ulicach przepis **trzymania się lewej strony przy jeździe.** — **Majonez wynaleziony został** podobno przez kucharza księcia Mayonne w r. 1589 po bitwie pod Arques. — **Największe sztuczne jezioro** będzie stworzone w Borberi (Italja), kosztem 150 miljonów lirów, a mierzyć będzie 8 km. dług. i 1.5 km. szer. — W Denvers (U. S. A.) rośnie grusza, która liczy sobie niemniej, niż 300 lat, gdyż została zasadzona w r. 1632 przez gubernatora stanu Massachusetts, Johna Endicott.

——o——

Listy francuskie:

„Wolna szkoła“.

IV. W ostatnich latach idzie przez szeregi katolickie we Francji gromkie hasło: budźmy powołanie kapłańskie! Z energją, właściwą Francuzom, z wytrwałością uskrzydloną francuskim temperamentem, rzucają hasło to biskupi, zakonnicy i kapłani, a podtrzymują rzesze gorliwych katolików rozmaitemi sposobami w rozmaitych ośrodkach. Więc O. Delbrel założył osobne pismo, poświęcone zagadnieniom powołań kapłańskich p. t. „Recrutement sacerdotal“, które wprawdzie po niejakimś czasie przestało wychodzić; jednak w ostatnich latach zostało wskrzeszone. Osobne Dzieło dla powołań kapłańskich (Oeuvre diocesaine de Vocations) obejmuje około 60 diecezyj, jeden z największych jego propagatorów Ks. Roland Gosselin zakreśla mu trojaki cel: pobudzanie do modlitwy o kapłanów, zdobywanie kleryków i fundatorów na ich wykształcenie. Przy tych Dziełach są osobni Księża dyrektorzy diecezjalni, którzy zajmują się propagandą, zbierają datki, urządzają osobne Dni powołań (Journees de Vocations)! Dzięki wytężonej pracy O. Delbrel'a udało się uruchomić osobne kongresy narodowe, poświęcone temu zagadnieniu. Pierwszy odbył się w r. 1925 w Paryżu, dalsze rocznemi odstępami w Marsylji, w Rouen, Lugdunie, w Nancy, w Tuluzie! Poruszają one rzetelnie opinję publiczną i przynoszą wcale obfite owoce.

Tak zauważa się od kilku lat, że kleryków przybywa, na co wskazują ciekawe liczby dotyczące diecezji paryskiej: w r. 1927 było 'u studentów w seminarjach większych 268, w 1928 r. 273, w 1929 r. 319, w 1930 r. 347. Na ten powolny ale pewny wzrost wpłynęła także wytężona praca Ks. Lientier'a, świetnego redaktora pisma „Pour la Moisson“. Podobnie i na polu zabiegów około późnych powołań widoczne piękne owoce, wyniki kampanji wszczętej w r. 1905 przez O. Delbrel'a. Jakiemi dziwnemi drogami chadza łaska Boża! Mężów już posiwiałych w boju życiowym odwołuje z najrozmaitszych stanowisk w zacisze seminaryjskie i przetwarza ich na apostołów Chrystusowych. I taki jest napływ tych kleryków w poważniejszym czy poważnym już wieku, iż trzeba było urządzić aż 15 seminarjów dla późniejszych powołań. Ks. Lagrange z międzydiecezjalnego seminarjum w Pontgambant, stwierdza, że materjał w tych seminarjach jest pod względem umysłowym niekiedy dobry, a pod względem moralnym najczęściej znakomity.

Jest to w części zasługa i szkoły wolnej, dla której francuscy katolicy tyle poświęcają czasu i pieniędzy już od stu lat. Właśnie w r. 1931 obchodzono uroczyście jubileusz pierwszej wolnej szkoły katolickiej. Kiedy w latach 1830 i 1831 rozpoczął się atak na Kościół we Francji i szczególna nastała obawa o młode pokolenie, wtedy mężowie tej miary co O. Lacordaire, hr. Montalembert i Charles de Coux, założyli w Paryżu 7 maja 1831 r. pierwszą wolną szkołę. Sądownie ścigani o to, zwyciężyli, w dwa lata później przeprowadzili wolność nauczania. W r. 1850 wywalczyli sobie katolicy nawet prawo zakładania własnych szkół średnich, a w r. 1875 własnych wszechnic.

Setną rocznicę walki o wolność nauczania obchodzili katolicy francuscy uroczyście 3-go maja 1931 r. Tysiące pospieszyły tak do świątyni Notre Dame na nabożeństwo, jak na akademję do Trocadero. Uroczystości powtarzały się i w innych miastach. Na szczęście stwierdzić można pewien rozkwit szkół katolickich, a w niektórych okolicach nadzwyczajne powodzenie. Mimo ogromnych ciężarów, jakie sobie katolicy stale nakładają na utrzymanie szkolnictwa, zdołano je tak rozbudować, że szkoły katolickie przygarniają miljon dzieci i młodzieży, podczas gdy w szkołach państwowych uczy się 3½ milj.. Ze strony państwa wywiera się nacisk na rodziców, zwłaszcza urzędników, utrudnia się pracę w prywatnych szkołach, a mimo to w okolicach najwięcej katolickich, jak w departamentach Vendee i Maine-et-Loire więcej dzieci uczęszcza do szkół katolickich niż do państwowych. Nad całem szkolnictwem czuwa „Generalne Stowarzyszenie wychowania katolickiego“.

X. N. CIESZYŃSKI.

Pomnik dla bohaterskich rybaków



odsłonięto onegdaj w miejscowości Rye w Anglji na pamiątkę ich tragicznego zgonu. 17 dzielnych rybaków, widząc z brzegu tonący okręt w odmętach burzliwego morza, wyruszyło na ratunek w łodzi. Niestety nikt z nich nie wrócił. Pomnik wystawiono akurat w tem miejscu, skąd wyruszyli rybacy.

Literatura, teatr, kino.

Wieczór poetycki A. Waśkowskiego.

W piątek dnia 11 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w sali Bolońskiego w Krakowie odbędzie się staraniem Koła Pań Tow. Szkoły Lud. **wieczór poezji** znanego w naszem mieście poety i publicysty, **Antoniego Waśkowskiego.** Na program wieczoru złożą się: przemówienie prof. L. Skoczylasa, fragment dramatu „Makryna“, odegrany przez artystów teatru im. J. Słowackiego, E. Kuniny, W. Nowakowskiego i H. Modrzewskiego, następnie szereg pieśni kompozycyj J. Gablenca do liryków poety i deklamacje wyjątków ze znanego cyklu poezyj pt.: „Moje rodzinne miasto“.

Notatki literacko-teatralne.

W Królewcu ukazał się **„Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji“** zebrany przez Steffena. Książka zawiera liczne pieśni, śpiewane po dziś dzień przez polską ludność na Warmji, która skutecznie opiera się akcji germanizacyjnej.

Poznański Teatr Wielki uruchomi wkrótce operetkę pod kierownictwem dyr. teatru Nowego, Rudkowskiego, z udziałem artystów poznańskich i warszawskich.

W dwóch teatrach operowych **w Berlinie** odbyły się w tych dniach premjery nowych oper, a mianowicie: opera Narodowa wystawiła operę H. Pfitznera pt.: **„Serce“**, a opera Miejska **„Żołnierzy“** M. Gurlitt'a.

Teatr Narodowy w Warszawie wystawi w styczniu 1932 roku sztukę J. I. Kraszewskiego pt.: **„Miód kasztelański“**. Będzie to zarazem jubileusz znakomitego artysty **Józefa Chmielińskiego.**

Znana śpiewaczka operowa primadonna opery warszawskiej, p. **Wanda Wermińska** opuści w tych dniach stolicę, udając się na występy zagranicę.

Z kin krakowskich.

APOLLO — „Pod kuratelą“. Trzeci film z popularnym już u nas komikiem czeskim, Vlastą Burianem, który umie bawić widownię i pobudzać do śmiechu swym ekscentrycznym komizmem. Nie dysponując jednak szerszą skalą gestu i mimiki, powtarza swe „kawały“, nie zawsze utrzymane na poziomie estetyki. Z tych względów film ten jest nieodpowiedni dla młodzieży.

UCIECHA — **„Romans z porucznikiem“**. Jeszcze jeden komedjo-dramat z życia rosyjskiego z czasów carskich, w szablonowem wykonaniu „made in USA“. W scenarjuszu przerobionym z operetki pt. „New moon“ (Księżyc na nowiu), główny nacisk położono na stronę wokalną i wystawową, przez co film ten odznacza się rażącym brakiem walorów kinowych. W rolach głównych występują: śpiewaczka amerykańska. Moore, L. Tibbett i A. Menjou.

BAGATELA — **„Flip i Flap“ za kratami“**. Znani z ucieszných 2-aktówek komicy: Sten Laurel i Oliver Hardy pokazują, że mogą też grać w 12-aktowej komedji, w której sparodjowano, oglądany już w filmie „Szary dom“, bunt więźniów. Ucieszne, choć nie nowe w pomysłach, przygody tej pary komików, przyjmowane są wybuchami śmiechu na widowni. Program uzupełniają sceniczne popisy akrobatyczno-taneczne i muzyczne aktorów cyrkowych.

(Arten).

Z teatru im. Słowackiego.

„Młody las“ — sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza.

Sztukę Jana Adolfa Hertza trzeba uważać jako jeden z licznych obrazów scenicznych naszej martyrologji na terenie byłego zaboru rosyjskiego, przedstawiających życie wewnętrzne i wartości moralne młodzieży polskiej, tego dorastającego lasu, który nie złamał się pod naporem i uderzeniami wichrów północy. Bohaterem „Młodego lasu“ jest zatem młodzież szkolna, a treścią bunt, szlachetna, wielka, święta idea wywalczenia polskiej szkoły pod zaborczymi rządami, wydarcia dla niej z rąk zaborców należnych praw. I wobec takiego założenia możnaby nawet usunąć w cień zarzuty odnoszące się do strony artystycznej utworu, a dotyczące przedewszystkiem kompozycji, która wydaje się być nie zamknięta. Mam na myśli brak sceny doraźnej, dramatycznej reakcji władz rosyjskich wobec strajku szkolnego i zwycięstwa młodzieży polskiej, dalej — brak **rozwiązania** sprawy Marysi Majewskiej i profesora Konrada Orłowskiego i wreszcie brak wyjaśnienia dalszych losów starego Grzegorza Majewskiego, tem bardziej, że autor nasuwa widzowi grozę, jaką w następstwie bunt młodzieży może sprowadzić. W takim stanie sztuka J. A. Hertza jest zatem tylko obrazem.

Jak zaznaczyłem — na pierwszy plan wysuwa się bunt i walka, jaką młodzież polska podjęła z systemem szkoły rosyjskiej, z tą „siecią lepką“, którą zaborca chciał opleść i skrępować dusze, serca i umysły najżywotniejszych i najniebezpieczniejszych dla niego sił: młodości. Przyznać trzeba, że obraz taki skreślił autor prawdziwie, szeroko, plastycznie i żywo. I dlatego na „Młody las“ należałoby raczej patrzeć tak, jakby się patrzyło nie na teatr, ale na niedawne życie, w którem wypadki narastają samorzutnie i szybko, według podświadomej logiki uczuć i temperamentów.

Po tej linji, podkreślającej zasadniczy charakter sztuki — entuzjazm i temperament młodości — p. Wacław Nowakowski, jako reżyser, poprowadził „Młody las“ szczęśliwie. Sceny zbiorowe uczniów gimnazjalnych w akcie II i IV. były tu punktem ciężkości i wypadły bez zarzutu. Że poszczególne grupy, skoordynowane i kompozycyjnie związane w całość, złożyły się na obraz silny, żywy i swobodny w ruchu — to już wyłączna zasługa doświadczonego reżysera. Z poszczególnych ról na pierwszy plan wysunęły się kreacje pp. Józefa Karbowskiego (Polikarp Antonowicz Pakotin, inspektor, nauczyciel historji) i Jerzego Szyndlera (uczeń Antoni Majewski). Pan Karbowski stworzył zdecydowany typ rosyjskiego profesora, a to w masce, w ruchach lisich, podstępnych i wreszcie w każdym słowie, które ten rosyjski „pedagog“ w nienawiści do polskiej młodzieży odzierał powoli w perfidnej i zatrutej treści. Pan Karbowski w tej roli okazał się mistrzem wygrywania pauz. Pan Szyndler od pierwszych już scen wzruszył widownię. A stało się to w momencie (Akt I.), w którym zagrał kapitalnie kwestję z ojcem, Grzegorzem Majewskim — ojcem Antosia — był p. M. Jednowski, który rolę swoją w każdym ruchu obmyślił i przeprowadził konsekwentnie i mocno. Scena jego ze synem (o której wspomniałem) była zagrana dramatycznie. Ważny też udział w tej sytuacji wzięły panie: A. Klońska-Sauerowa (Bronisława) i I. Eichlerówna (Marysia). Publiczność bardzo gorąco oklaskiwała i owacyjnie przyjęła występ p. Leona Wyrwicza w roli profesora języka francuskiego (Charles Attenat). Artysta stworzył typ dobrodusznego Francuza, dając w ogólnej sylwecie linje najcharakterystyczniejsze. Z bardzo licznego zespołu podkreślić trzeba grę pełną ekspresji: pp. St. Michalaka, H. Modzewskiego, Br. Dąbrowskiego, Wł. Staszewskiego, K. Fabisiaka, Z. Kułakowskiego, R. Hierowskiego, H. Drohockiej, J. Leliwy, W. Szymborskiego, A. Szymańskiego, J. Nowakowskiej, T. Burnatowicza, St. Turskiego i K. Utnika. Artyści grali „Młody las“ koncertowo — w każdym niemal momencie widać było wielką i rzetelną ich pracę. To też publiczność oklaskiwała wszystkich wykonawców sztuki — a z teatru wyszła wzruszona.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Sport.

Sukcesy naszej lekkoatletyki w sezonie ubiegłym.

Ubiegły sezon międzynarodowych zawodów był niezwykle pomyślny dla naszej lekkoatletyki, która osiągnęła pośród innych gałęzi naszego sportu bodaj największe i najcenniejsze sukcesy.

W męskiej lekkoatletyce notujemy zwycięstwo w trójmeczu bałtyckim nad Łotwą i Estonją, pokonanie Czechosłowacji i definitywne zdobycie puharu min. Zaleskiego po 5 latach bojów z Czechami. Następnie — wielkim sukcesem Polaków było zwycięstwo nad Belgami. Porażka, odniesiona w walce z Włochami, wyraża się honorową różnicą — zaledwie 4 punktów. Przegrana z Węgrami nastąpiła po niezwykle zaciętej walce.

Bodaj większe jeszcze triumfy notujemy w naszej lekkoatletyce kobiecej. Oba mecze międzynarodowe, rozegrane w sezonie, zostały przez Polki wygrane, tak z Czeszkami, jak i z Włoszkami.

Indywidualnie — największe sukcesy święcił Janusz Kusociński, który w sezonie ubiegłym okazał się biegaczem równym Nurmiemu, pokonywując najsławniejszych rywali świata z Virtanenem na czele.

Na zawodach międzymiastowych w Antwerpji lekkoatleci Warszawy zajęli zaszczytne drugie miejsce, za Anglikami.

Niedzielne zawody sportowe.

W Katowicach rozegrano w sobotę i niedzielę zawody hokejowe między Berliner Schlittschuh Club a kombinowaną reprezentacją Polski. Oba spotkania wygrali Niemcy pierwsze w stosunku 2:1, drugie zaś 4:0. — Zawodom przyglądało się około 7 tys. osób.

W Łodzi odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie między drużynami Berlina i Łodzi, zakończone zwycięstwem drużyny berlińskiej w stosunku 9:7.

W Król.-Hucie „Naprzód“ uległ mistrzowi Wiednia „Admirze“ w wysokim stos. 10:1.

—o—

WAWEL wygrał w Katowicach w I. F. C. 3:2 (1:2).

KARY NA ZAWODNIKÓW LIGOWYCH. Wydział gier i dyscypliny Ligi ukarał ostatnio między innymi następujących piłkarzy ligowych: Chruścińskiego (Cracovia) — surową naganą i Kubińskiego (Cracovia) jednotygodniową dyskwalifikacją. Kary powyższe stoją w ścisłym związku z ostatniemi meczami ligowemi.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 8: Niepokalane Poczęcie N. M. P. Środa 9: św. Piotra Furier, św. Leokadji. Środa 9: wschód słońca o godzinie 7.45, zachód o 15.58.

———o———

Następny numer „Głosu Narodu“ z powodu uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, ukaże się dopiero we czwartek 10 bm. o zwyklej porze z datą tego dnia.

POKAZ PRAC ZASŁUŻONEGO GRAFIKA POLSKIEGO Ignacego Łopieńskiego, który odbył się przed kilku dniami staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie, wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że Zarząd Towarzystwa uprosił artystę o pozostawienie prac jego na przeciąg krótkiego czasu w Muzeum Narodowem. Jest to więc wyjątkowa sposobność zaznajomienia się z twórczością tak wybitnego a stosunkowo mało znanego w Krakowie artysty, będącego nestorem i krzewicielem polskiej sztuki graficznej.

Z ŻYCIA W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH. W ubiegłą niedzielę w Krakowskiej Szkole Nauk Politycznych odbyło się Walne Zebranie Koła Uczniów S. N. P. Po obraniu nowego zarządu, serdecznie żegnano ustępującego prezesa kpt. Rene Machalskiego. Zebranie poprzedziły wysłanie telegramu do prof. Michała br. Rostworowskiego, sędziego Trybunału Międzynarodowego w Hadze, oraz uroczystość wręczenia odznak członka honorowego obecnemu dyrektorowi Szkoły, prof. U. J. i W. S. H. drowi Zygmuntowi Sarnie i b. długoletniemu prezesowi Koła radcy Okr. Izby Kontroli Państw. Drowi Adamowi Gręplowskiemu.

PRZYGOTOWAWCZE ROBOTY SPISOWE WE WZOROWYM PORZĄDKU. W dniu wczorajszym przewodniczący Komisji Statystycznej Rady m. prof. Kumaniecki, wraz z generalnym komisarzem spisowym na Kraków dyrektorem Miejsk. Biura Statystycznego Kazimierzem Sarneckim odbyli inspekcję wszystkich lokali spisowych w Krakowie i znaleźli prace przygotowawcze we wzorowym porządku.

ODWOŁANIE POKAZÓW LOTÓW SZYBOWCOWYCH. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych oraz silnie rozmokniętego terenu pokazów Aeroklub Krakowski (Sekcja Kolejowa) zmuszony jest imprezę powyższą, która miała być 8 bm., odłożyć. O terminie następnych pokazów lotów szybowcowych zostaną wszyscy zawiadomieni.

PRZYJĘCIA LEKARSKIE w niedawno poświęconym „Uniwersyteckim Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej“ przy ul. Radziwiłłowskiej L. 1, rozpoczęły się wczoraj. Poszczególne poradnie czynne będą w następujące dnie: w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 4—5: dla chorych płucnych (Dr. Bincer, asystent Kliniki Chorób Wewnętrznych Un. Jag.); w poniedziałki i piątki od godz. 1—2: dla niemowląt zdrowych; we czwartki od godz. 1—2: dla zdrowych dzieci do lat 6-ciu (Dr. Z. Malkiewicz, b. asystent Kliniki Pedjatrycznej Un. Jag.); we czwartki od godz. 4—5: dla matek ciężarnych (Dr. Turyna, asystent Kliniki Położniczej Un. Jag.). Do Ośrodka zgłaszać się mogą mieszkańcy: Dąbia, Osiedla Oficerskiego, oraz Starej i Nowej Olszy.

SPĘD BYDŁA I NIEROGACIZNY. W tygodniu od 28 listopada do 4 grudnia b. r. spędzono na targi: buhaji 375, wołów 115, krów 240, jałówek 275, cieląt 903, owiec —, kóz i baranów 10, nierogacizny 1.366, razem 3.284 zwierząt. Sprzedano: na konsumcję miejscową 8.125 sztuk, na konsumcję innych gmin 151 sztuk. W porównaniu z ubiegłym tygodniem spędzono więcej 286 sztuk bydła, 137 cieląt, oraz 126 świń. Spędy wzmożone, transakcje ożywione. Wszystkie sztuki sprzedano. Ceny zwierząt bez zmiany.

OD ISKRY Z PAROWOZU SPŁONĘŁA STRAŻNICA KOLEJOWA. Wczoraj przedpołudniem pożar zniszczył strażnicę kolejową Nr. 3. w Wawrzycach pow. Jasło, zamieszkałą przez budnika kolejowego Józefa Leśniaka. Ogólna szkoda wynosi 3.000 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej od iskry z przejeżdżającego pociągu.

———X———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 4 po południu, w lokalu Syndykatu przy pl. Szczepańskim 7. W razie braku wymaganego statutem kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość obecnych.

„Z PODRÓŻY AFRYKAŃSKIEJ“. Odczyt prof. dr. W. GOETLA odbędzie się staraniem Pol. Tow. Geograficznego, dnia 9 bm. o godzinie 6 wieczór w sali Instytutu Geograficznego (ul. Grodzka 64.).

———:0:———

40 pułków jazdy spieszy z pomocą Wawelowi.

Odezwa kierownictwa odnowienia Zamku na Wawelu zaczyna przynosić pierwsze rezultaty. Dowódca 26 pułku ułanów wielkopolskich w Baranowiczach, ppułk. dypl. Tadeusz Machalski, wystąpił z inicjatywą zebrania przez **czterdzieści pułków naszej jazdy potrzebnej na wyrestaurowanie jednej ze sal Zamkowych kwoty,** z tem, że sala ta, wypełniona pamiątkami najsławniejszych bitew kawalerji polskiej, jak Kirchholm, Chocim i Wiedeń, stanie się **Sanktuarjum chwały Kawalerji Polskiej.** Kierownictwo odnowienia Zamku przeznaczyło na ten cel **salę srebrną na I. piętrze skrzydła północnego.** Do tej sali na wiadomość o tem ofiarował p. Szymon Szwarc **namiot turecki,** zdobyty pod Wiedniem, a pochodzący ze zbiorów saskich.

———oOo———

Przeciw fali zalewowej żydów

występują studenci Wyż. Studjum Handlowego.

Wczoraj odbył się masowy wiec studentów Wyższego Studjum Handl. w Krakowie; kuratorem był **prof. inż. Krauze.** Przewodniczył p. **St. Pietrusiński** słuchacz 3 roku Wyż. Stud. Handl. Dłuższe przemówienia wygłosili: Z. **Miśla** na temat „Żydzi a polski handel i przemysł“, Fr. **Boratysiński** „Żydzi na wyższych uczelniach w Polsce“, oraz Z. **Dobrowolski** „Żydzi a kryzys międzynarodowy“. Po gorącej dyskusji uchwalono rezolucję przez aklamację, w której zebrani postanawiają wytężyć wszystkie swoje siły, aby uwolnić się od wpływów **żydowskich w dziedzinie życia duchowego i materjalnego, nawiązać kontakt ze starszem społeczeństwem, celem ustalenia metod walki dozwolonej prawnie, usilnie pracować nad usamodzielnieniem polskiego handlu i przemysłu i t. d.** Wreszcie wybrano Komitet z 3 delegatów i jednego zastępcy, który w porozumieniu z komitetami wybranemi na innych wyższych Uczelniach będzie prowadził dalszą akcję.

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek po południu: „Odnalezione serce“ (przedst. dla dzieci i młodzieży — ceny zniżone).

Wtorek 8. XII. wiecz. „Młody las“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Tajemnice Scotland Yardu“.

ŚWIT: „Halka“.

APOLLO: „Pod kuratelą“ (w gł. roli Vlasta Burian).

SZTUKA: Noce paryskie (w gł. roli Henry Garat).

ŚWIATOWID: Błękitny ekspress.

BAGATELA: Na ekranie: „Laurel i Hardy za kratami“. Na scenie: „Atrakcje Varietowe Theo' The Lados“.

SŁOŃCE: „Zemsta“ (w gł. rol. George O' Brien).

WARSZAWA: „Czarne domino“ (Harry Liedtke).

UCIECHA: Romans z porucznikiem (w rol. gl. Lawrence Tibbett i Adolf Menjou).

———oOo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu poraz czwarty prześliczna bajeczka dla dzieci J. Wiśniowskiego „Odnalezione serce“, która wzbudza gorący zachwyt małoletnich widzów. Wieczorem wyborna sztuka J. A. Hertza „Młody las“, która dzisiejszemu pokoleniu stawia przed oczy tak jeszcze niedawną epokę koszmarnej szkoły rosyjskiej w b. Kongresówce. Wykonanie tej nowości zbiera żywe uznanie. Osobliwością spektaklu jest udział L. Wyrwicza w rzewnym epizodzie poczciwego nauczyciela Francuza. Najbliższy okres po długim łańcuchu sztuk poważnych, przyniesie kilka nowości obcych lżejszego pokroju, na czele z rozgłośną i dwukrotnie już sfilmowaną Br. Franka „Burza w szklance wody“, którą przygotowuje p. M. — Jednowski.

„ŁUCJA Z LAMERMOORE“, opera G. Donizttiego daną będzie w poniedziałek, 14 bm. jako 8-ma premjera bieżącego sezonu Opery krakowskiej. Premjerę tę uświetni współudział p. Ady Sari. Obok znakomitej artystki wystąpią gościnnie pp: T. Szymonowicz, Stefan Romanowski i A. Mazanek. Przygotowanie „Łucji Lamermoore spoczywa w rękach dyr. Bol. Wallek-Walewskiego i reż. Stef. Romanowskiego.

PALUCCA, mistrzyni tańca, której produkcje znamionują wzruszająca prostota, czystość linji, głęboki wyraz psychiczny, poezja i czar bezpośredniości, wystąpi dziś we wtorek 8 bm. w Starym Teatrze. Kreacje artystki przepojone duchem współczesności reprezentują najwyższą klasę artyzmu.

POLSKI KWARTET znakomity zespół smyczkowy wystąpi we wtorek dnia 8 b. m. w sali Bolońskiego: współdziałają: I-e skrzypce — Irena Dubiska, II-e skrzypce — Mieczysław Fliederman, altówka — Mieczysław Szaleski, wiolonczela — Zofja Adamska. W programie: O. Respighi: Kwartet D-dur. K. Szymanowski: Kwartet C-dur op. 37. J. Zarębski: Kwintet fortepian. op. 34 G-moll.

———oOo———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW dziś o godzinie 12 chór Cecyljański męski i mieszany pod kier. O. Rizzi'ego — wykonają „Ave Maria“ Stysia, i „Tota pulchra“ Borroniego.

W KOŚCIELE MARJACKIM dziś 8 bm. o godzinie 10-tej sumę pontyfikalną odprawi Ks. Arcybiskup? — ze Metropolita Sapieha, kazanie wygłosi Ks. Kan. Van Roy. W czasie sumy chór teologów seminarjum duchownego, częstochowskiego wspólnie z chórem „Hasło“, pod kierownictwem p. Stefana Profica odśpiewają mszę Lachmana z tow. organów i trąb. oraz „Ave Maria“ Walewskiego. Nabożeństwo transmitowane będzie przez Polskie Radjo. Podczas Mszy św. o godzinie 12-tej śpiewać będzie p. Elza Sękarówna.

———o———

Przeciw zamachowi na sakramentalny charakter małżeństwa.

Dziś we wtorek odbędą się we wszystkich kościołach krakowskich **uroczyste Sumy,** w czasie których kapłani wygłoszą **kazania na temat Sakramentu małżeństwa. O godz. 12 w południe odbędzie się w sali Domu Katolickiego zebranie protestacyjne,** na którem będą przemawiać: O. Jan Rostworowski T. J. i Dr. Henryk Dembiński. Po zebraniu zostanie uchwalona rezolucja.

Katolickie społeczeństwo Krakowa winno wziąć **masowy udział w zebraniu protestacyjnem,** organizowanem przez Akcję Katolicką Dekanatu Krakowskiego.

Zmiany w pomieszczeniu gimnazjów krakowskich.

Dochodzą nas głosy, że państwowe Gimnazjum męskie im. Nowodworskiego w Krakowie ma być z dniem 1 stycznia 1932 przeniesione na naukę popołudniową do gmachu Gimnazjum III im. kr. Sobieskiego. **Opróżniony budynek Gimnazjum Nowodworskiego ma zająć państwowe Gimnazjum żeńskie, które znajduje się wprost w katastrofalnych warunkach bezpieczeństwa budowlanego.** Budowa własnego gmachu Gimnazjum żeńskiego ma być podjęta w jesieni przyszłego roku.

Odczyt generalnego konserwatora Dra Remera.

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego pragnąc zaznajomić szerszy ogół z ostatniem odkryciem w katedrze wileńskiej, pozyskało na prelegenta generalnego konserwatora Dra Jerzego Remera, który we środę 9 b. m. o godz. 6 wieczór wygłosi w Muzeum Narodowem w Sukiennicach odczyt p. t.: **„O odnalezieniu zwłok królewskich w Bazylice wileńskiej“.** Odczyt ten będzie ilustrowany wielką ilością przeźroczy z fotografij Bułhaka, obrazów i rysunków Ruszczyca i Ślendzińskiego. Wstęp na odczyt 1 zł. na cele Tow. Przyj. Muzeum Narod., dla członków Towarzystwa wstęp wolny. Bilety na odczyt do nabycia w kasie Muzeum Narodowego od wtorku. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc i wielkie zainteresowanie, jakie odczyt wywołał, Zarząd Towarzystwa uprasza o wcześniejszy zakup biletów.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji.

(KAP.) Na Wschodzie obchodzono to święto już w VI. wieku, na Zachodzie spotykamy je w wieku VIII., skąd stopniowo szerzy się ono we wszystkich krajach katolickich, wreszcie Rzym wprowadza je do liturgji. W 1476 roku papież Sykstus IV. osobnym dekretem ustanawia święto Niepokalanego Poczęcia w Rzymie, w 1568 r., św. Pius V. umieszcza je w brewjarzu, a 1854 r. papież Pius IX. w obecności kardynałów, biskupów i arcybiskupów ogłasza wyrok apostolski, który poucza, że w momencie, gdy Bóg połączył duszę Marji z ciałem, dusza ta była zawsze błogosławiona, nie podlegała plamie grzechowej i była napełniona łaską. Chrystus tchnął zrozumienie tej prawdy w serca apostołów, od nich przejął ją Kościół i do wierzenia wiernym podał.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia obchodzi Kościół w dniach adwentowych. — jest to największe święto tego okresu. Modlitwy liturgiczne na ten dzień wyznaczone, pełne są uwielbienia dla Marji, Jej wielkości i świętości, któremi jako Matka Boga jaśniała. Wielbi ją też Kościół przepięknym hymnem, który jest śpiewem nadziei, miłości i świętości niezrównanej — „Ave maris stella“. Modlitwy mszalne dnia tego podkreślają w sposób szczególny Niepokalane Poczęcie Matki Bożej, głoszą niezrównaną Jej chwałę, dziękczynienie i wdzięczność Bogu. Słowami Izajasza proroka dziękujemy Panu za łaski, któremi ubogacił Marję Dziewicę i za zwycięstwo, jakie odniosła nad szatanem (Introit). Prośbę, by wierni za przyczyną Najśw. Panny dojść mogli niepokalanymi do Boga, zanosimy w Kolekcie. Lekcja przypomina, że od wieków w myśli Bożej, Marja przeznaczona była na Matkę Syna Bożego. Dziękczynienie i uwielbienie Marji zawiera Graduał. Pozdrowienie Archanioła dla Marji, która jest wcieleniem łaski Bożej, Jej szczególne przeznaczenie w planach Bożych na Matkę Chrystusa podkreśla Ewangelja. W Ofiarowaniu znów powtarzamy pozdrowienie Archanioła, a Sekreta wyraża prośbę, byśmy za przyczyną Matki Najśw. „od wszelkich win wyzwoleni byli“. Prefację Kościół przeplata wspomnieniem o Matce Bożej, Której Niepokalane Poczęcie jest podstawą jego nadziei, oznajmia też rychłe narodzenie Chrystusa-Światłości Przedwiecznej. Komunja słowami Dawida wyraża wielką chwałę Marji, a po Komunji błagamy Boga, by uleczył dusze nasze tak, jak wyłączył od nich Marję Niepokalaną.

Powiesił się z powodu straty na handlu realnościami.

Samuel Teitelbaum (lat 45), kupiec zam. przy ul. Krakowskiej 36, właściciel kilku kamienic i hurtownego składu kapeluszy, popadł w trudności finansowe. Chcąc się ratować, puścił się na transakcje realnościami, przyczem stracił kilkanaście tysięcy dolarów. Strata tak podziałała na Teitelbauma, że powiesił się we własnem mieszkaniu.

Włamanie do gabinetu dyrektora Gimnazjum św. Jacka.

W niedzielę wieczór przed zamknięciem bramy jacyś sprawcy ukryli się w zakamarkach na podwórzu gimnazjum św. Jacka przy ul. Siennej 13, a w nocy otwarli dobranym kluczem drzwi wejściowe do budynku. Następnie weszli na I. p., gdzie **odsunęli rygle do gabinetu dyrektora, weszli do środka i rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą,** skąd skradli 150 zł. w banknotach i bilonie, poczem tą samą drogą wyszli. Włamywacze operowali w rękawiczkach, nie pozostawiając żadnych śladów. Pod zarzutem tego włamania aresztowała policja Józefa Kubińskiego (lat 30), silnie podejrzanego o współudział w tem włamaniu. Odstawiono go do więzienia.

W nocy ubiegłej niewyśledzeni sprawcy włamali się do fabryki cementu w Pietrzyskach koło Szczakowej i usiłowali zrabować znajdującą się tam kasę ogniotrwałą. Sprawcy, spłoszeni zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia.

———o———

Składki złożone w Administracji „Głosu Narodu“.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy dla bezrobotnych: M. S. 40 zł; Stowarz. Stud. Wyż. Stud. Handlowego 25 zł; M. R. 5 zł; p. Kurek, emeryt, ul. Łobzowska w/m 10 zł; Dyr. Mikulski 25 zł; J. Z. 5 zł; Ks. A. Kurkiewicz 5 zł.

Na kuchnię S. Samueli, Felicjanki; Dyr. Mikulski 25 zł.

Życie gospodarcze.

Rząd Rzeszy obcina pensje i podwyższa podatki.

Akcja w kierunku wydatnej zniżki cen.

Deficyt budżetowy Rzeszy Niemieckiej wyniesie według prowizorycznych obliczeń około **1 miljarda marek.** Dla pokrycia tego deficytu, jak również w celu zebrania sum niezbędnych na pomoc doraźną dla bezrobotnych w okresie zimowym, kanclerz Bruening, po uzgodnieniu projektu z rządami państw związkowych i po uzyskaniu zgody prezydenta Hindenburga, złoży parlamentowi szereg ustaw, z których najdonioślejszą w skutkach będzie **ustawa o zmniejszeniu pensyj urzędniczych o 12 proc.**

Duże wrażenie w szerokich kołach wywołała wiadomość o **podniesieniu wydatnem stopy podatkowej,** naprzykład podatek obrotowy ma być podwyższony z 0.85 proc. do 2 proc., co miałoby dać przewyżkę wpływów w sumie 175 miljonów marek. Dalej ma być wprowadzony nanowo podatek od kapitału. Wreszcie obniżona ma być granica wolnego od podatku minimum dochodu. które dotąd wynosiło 100 marek (225 zł.) miesięcznie.

Ustawy powyższe będą bezwątpienia przyjęte przez Reichstag, gdyż konieczność związania końca z końcem i utrzymania zapomóg dla miljonowych rzesz bezrobotnych jest nieodparta.

Aby jednak osłodzić gorzką pigułkę, rząd Brueninga obiecuje wpłynąć decydująco na **wydatną zniżkę cen,** co miałoby wyrównać zniżkę płac. Zniżka cen ma być osiągnięta **przez obniżenie taryfy kolejowej oraz opłat na rzecz instytucyj komunalnych i użyteczności publicznej,** oraz przez akcję Banku Rzeszy w kierunku **obniżenia stopy procentowej od kredytów.** W związku z projektami obiżenia cen. znajduje się wypuszczenie w obieg monet czterofenigowych, co pośrednio wobec istnienia jedno i pięciofenigówek, ma wpłynąć na większe zużytkowanie przez publiczność drobnego bilonu i spadek cen w detalu.

Wszystkie ustawy powyższe ujęte zostały w ogólne ramy t. zw. „Notverordnung“. a świadczą one o ciężkiej sytuacji finansowej Rzeszy i o obawach, jakie żywi rząd wobec kryzysu i bezrobocie w okresie zimowym. **W. M.**

Budżet Czechosłowacji na rok 1932.

Sejm czechosłowacki uchwalił w tych dniach **budżet pańs wowy na rok 1932 i ustawę skarbową.** Ze względu na to. że skład senatu odpowiada sile stronnictw koalicyjnych w sejmie, nie ulega wątpliwości, że i drugie ciało ustawodawcze przyjmie projekt rządowy bez zmian, tak jak go przyjął sejm.

Sejm przyjął również do wiadomości oświadczenie czechosłowackiego ministra skarbu Dr. Trapla o podstawach nowego budżetu i zarządzeniach na przyszłość.

Dyskusja w parlamencie wykazała ogólne żądanie celowych oszczędności, a cały szereg mówców podkreślało konieczność **dalszej redukcji budżetu, który w stosunku do roku ub. obniżony został o 900 miljonów koron.**

Wzrost bezrobocia we Francji.

Liczba bezrobotnych we Francji, otrzymujących zasiłki, wzrosła w ostatnim tygodniu listopada o 10 tysięcy do 81.553 osoby, gdy w końcu roku 1930 wynosiła zaledwie 11.952 os. Liczba niezarejestrowanych bezrobotnych jest jednak znacznie wyższa i wynosi według szacowania związków robotniczych blisko pół miljona.

Wierzytelności w walutach obcych.

Minister skarbu przedłożył Sejmowi wniosek ustawodawczy o **zmianie rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 27 kwietnia 1924 roku o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych w złocie, hipotecznie zabezpieczonych.**

Art. 2 powyższego rozporządzenia ustala, że „wierzytelność opiewająca na walutę obcą, zabezpieczona hipotecznie **płatna jest w walucie polskiej** według kursu z dnia poprzedzającego zapłatę. Można również zastrzec, aby wierzytelność ta była płatna efektywnie w walucie, w jakiej została wyrażona“. Według projektu do przytoczonego artykułu ma być dodany ustęp, mówiący, że **wierzytelność może być również płatna „monetami złotemi w danej walucie obcej lub wedle równowartości czystego złota, zawartego w jednostce pieniężnej danej waluty złotej“.**

Jak się okazuje z uzasadnienia. dołączonego do wniosku, w pertraktacjach, dotyczących lokowania listów zastawnych zagranicą. stwierdzone zostało. że bankierzy angielscy. jakoteż amerykańscy, **zażądali listów zastawnych w walutach złotych, zawierających klauzulę zapłaty w złocie.** Wypuszczenie takich listów zastawnych wymaga. aby odnośne wpisy hipoteczne zawierały indentyczną klauzulę. Ponieważ jednak niektóre sądy odmawiały wpisów wierzytelności w walutach obcych w złocie (np. w dolarach w złocie), opierając się na braku odnośnej wskazówki w przytoczonym wyżej art. 2 rozporządzenia Prezydenta, przeto przedłożona nowela uzupełniając tekst tego artykułu, zmierza do usunięcia jednej z przeszkód do umieszczania zagranicą poważniejszych emisyj listów zastawnych.

Kryzys w wolnych zawodach.

Ciężka sytuacja lekarzy. — Weksle za porady lekarskie.

Kryzys, który tak ciężko dotknął rolnictwo, przemysł i handel, **odbił się również w sposób fatalny i na wolnych zawodach.** Bardzo mocno odbił się kryzys na dochodach lekarzy. Liczba pacjentów i ich wypłacalność maleje. Szerokie warstwy ludności. o ile nie należą do Kas Chorych lub nie wchodzą w skład rodzin urzędniczych, formalnie nie mają się za co leczyć.

Ogółem w całej Polsce praktykuje **10.000 lekarzy** i na każde 10.000 mieszkańców **przypada 3,4 lekarzy,** wówczas gdy w Niemczech — 7,6. w Czechosłowacji — 5.8, w Japonji — 7.7, a w Stanach Zjednoczonych — 12,6. Jedynie tylko **Finlandja i Litwa wykazują niższą cyfrę.**

Po bliższem rozejrzeniu się w sytuacji należy dojść do wniosku że u nas rozmieszczenie lekarzy jest nader niejednolite. Najgorzej pod tym względem przedstawiają się stosunki na terenie Izby Warszawsko-Białostockiej. Na terenie tej Izby jest najwięcej lekarzy. Gdy w całem państwie na 10.000 mieszkańców przypada 3.4 lekarzy, a na terenie województw wschodnich tylko dwóch. to na obszarze Izby stosunek ten wyraża się 7.3, a w m. Warszawie nawet w cyfrze 21.8 lekarzy. Już ta jedna okoliczność wskazuje, że stosunki są niezdrowe. Według danych Gł. Urzędu Statystycznego na rok 1928, w Kasach Chorych liczba ubezpieczonych wynosiła 243.311 osób, a liczba członków ich rodzin — 216.500, co razem wynosi 459.811 osób, czyli około **40% ludności.** Reszta tj. około 500.000 jest obsługiwana przez pozostałych t. zw. wolno-praktykujących lekarzy. wobec czego na każde 10.000 ludności przypada przeszło 30 lekarzy tej ostatniej kategorji.

Nic dziwnego zatem, że skargi na ciężkie położenie lekarzy są powszechne. Poza „sławami“, których jest niewielu i których zarobki są znaczne, dochody reszty spadły do poziomu, nie sięgającego często minimum egzystencji. Praktyka obniżyła się w sposób katastrofalny, wypłacalność pacjentów jest bardzo słaba, nieznane dawniej **weksle są na porządku dziennym** a lekarze zmuszeni są je przyjmować, jakkolwiek częste nader wypadki protestów.

—:o:—

Depresja na giełdach.

Spadek kursu polskich pożyczek w N. Jorku i akcyj Banku Polskiego.

Giełdy światowe znajdowały się w tygodniu ubiegłym pod znakiem silnej depresji, spowodowanej ponownym spadkiem funta, podniesieniem ceł przywozowych przez szereg państw, pogorszeniem się sytuacji gospodarczej i finansowej Niemiec i Francji, silnym wzrostem bezrobocia, który objął obecnie również w dużym stopniu Francję, wreszcie utrzymująca się nadal słaba tendencja na giełdach zbożowych i rynkach metali. Najbardziej może wpływały na usposobienie giełd wahania dewizy angielskiej, która po dużym spadku w końcu poprzedniego tygodnia — dzięki interwencji kilku wielkich banków londyńskich i zakupom amerykańskim, zdołała przejściowo swój kurs poprawić — jednak po jednodniowej zwyżce znowu się załamała. Konieczność zwiększenia obiegu biletów bankowych ze względu na zbliżający się okres zakupów świątecznych, niemożność wyciągnięcia z Niemiec chociażby części należnych Anglji sum, a poza tem zarządzenia odwetowe niektórych państw, jako odpowiedź na wprowadzenie ceł angielskich, objawiające się m. in. w wyzbywaniu się waluty funtowej — nie wróżą bliskiej i stałej poprawy funta.

Na giełdzie nowojorskiej pożyczki polskie miały tendencję **wybitnie zniżkową.** W dniu 2 b. m. notowano (w nawiasie cyfry z 27-go ub. m.): 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną 53 (56 i jedna ósma), 8 proc. pożyczka Dillona 57 (62), 6 proc. pożyczka dolarowa 58 i jedna czwarta (59), 7 proc. pożyczka m. Warszawy 41 (43 i trzy ósme), 7 proc. pożyczka śląska 37 (42).

Giełda warszawska wykazywała nastrój słaby, przy obrotach skurczonych do minimum. W grupie bankowej **bardzo silnej zniżce uległy akcje Banku Polskiego,** które spadły o 9 zł., a przejściowo o 11 zł. na sztuce. Przyczyną tak poważnego obniżnia się notowań akcyj Banku, utrzymujących się dotychczas już od szeregu tygodni na poziomie 110 zł., były **duże zlecenia na sprzedaż tych akcyj ze strony banków wiedeńskich i berlińskich.**

Papiery państwowe miały również **usposobienie słabe.** Notowano (pierwsza cyfra z 28 ub. m., druga z 5 bm.): papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 31.75, 30.50, 4 proc. pożyczka dolarowa 42.60, 40.75, pożyczka inwestycyjna 79.50, serje 87.50, 6 proc. pożyczka dolarowa 61.00, 57.00, 7 pr. pożyczka stabilizacyjna 57.00, 51.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 105.00, 103.00.

Giełda krakowska.

Kraków (PAT). 3% budowlana 31, 4% obligacje B. G. K. 42.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. Gieda. Waluty. Dolar 8.89½, 8.91½, 8.87½.

Dewizy: Belgja 123.90, 124.21; 123.59; Holandja 359.50, 360.40, 358.60; Londyn (29.00), 28.75, 28.82, 28.68; N. Jork 8.92, 8,94. 8.90; telegraficznie 8.926, 8.946, 8.906 Paryż 34.97, 35.06, 34.88, Praga 26.42, 26.48, 26.36; Szwajcarja 173.60; 174.03, 173.17; Włochy 45.90; 45.02, 45.78, Tendencja niejednolita.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 100—102.50, Ostrowiec serja B 30; tendencja mocniejsza. Pożyczki: 3% poż. budowlana 30.75, 4% inwestycyjna 77.75, 78; 4% inw. seryjna 83; kolejowa 36, 4% dolarowa 41.50; 41.75; Listy zast. B. G. K. bez zmiany. Tendencja dla listów zastawnych niejednolita dla papierów państwowych mocniejsza.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych (PAT). Paryż 20.15¾. Londyn 16.85 Nowy Jork 514.75, Belgja 71.47½, Włochy 26.05. Hiszpanja 42.75, Holandja 207.15. Berlin 119, Sztokholm 93. Oslo 93. Kopenhaga 93, Sofja 3.73. Praga 15.25, Warszawa 57.60, Budapeszt 90.02½, Białogród 9.05, Konstantynopol 2.50. Bukareszt 3.07.

Radjo.

Środa 9 Grudnia.

Kraków. Godz. 11.45 Przegląd prasy, 11.58 Sygnał czasu, 12.10 Płyty, 13.10—1545 Kom. z Warszawy, 15.50 i 16.40 Płyty, 16.20 Odczyt ze Lwowa, 16.55—18.30 Transmisje z Warszawy, 18.50 Rozmaitości, 19 Świetlica strzelecka, 19.15 Płyty, 19.25 Program na dzień następny, 19.30 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski, 19.45 Transm. z Warszawy. 20 Feljeton muz. 20.15—22.25 Transmisje z Warszawy, 22.25 Płyty, 23 Muzyka z Warszawy.

Lwów. Godz. 15.25 „Listy i programy“ dyr. J. S. Petry. 16 „Arje i pieśni“ w wyk. p. M. Lewickiej, akomp. p. T. Seredyński. 16.20 „Stanisław Szczepanowski — człowiek i dzieło“, wygł. red. N. Kopilewicz. Transm. na wszystkie stacje P. R. 19.10 „Szukałem mieszkania“, pogadanka p. B. Sadowskiego. 19.20 Płyty. 19.30 „O grafice czechosłowackiej“ wygł. p. H. Cieśla, kustosz Muzeum Przemysł. we Lwowie. 20 Feljeton muzyczny „O renesansie dawnej muzyki polskiej“, wygłosi dr. A. Chybiński, prof. Uniw. J. K. Transmisja na wszystkie stacje P. R.

Warszawa. Godz. 14.50 Płyty, 15.15 Wiadomości harcerskie, 15.20 Kom. Tow. Kooperatystów, 15.25 Skrzynka pocztowa, 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Płyty: Arje i duety w wyk. F. Merli i R. Pampanini, 16.20 Odczyt ze Lwowa, 16.40 Płyty: Utwory skrzypcowe w wyk. F. Kreislera. 16.55 Angielski (Linguaphone), 17.10 Odczyt, 17.35—18.30 Utwory E. Kalmana w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 18.30 Rozmaitości, 18.55 Transm. apelu z I. pułku Szwoleżerów z okazji święta pułku, 19.30 Kom. rolniczy, 19.40 Program na dzień nast. 19.45 Dziennik Radjowy, 20 Feljeton muz. ze Lwowa, 20.15—21 „Podróż na gapę“, wesoła audycja muzyczna, 21 Kwadr. liter. B. Shaw „W pociągu“, 21.15—22.10 Recital fortep. B. Kona, 22.10 Pras. Dz. Radjowy, 22.15 Kom. Państw. Inst. Met., 22.20 Wiadomości sportowe, 22.25 Płyty, 22.45 „La collaboration de la Pologne dans la formation du principe de nationalite dans les rapport internationaux au XIX-me siecle“ — Marcel Handelsman, doyen se la Faculte des Lettres de Varsovie. 23—24 Muzyka taneczna w danc. hotelu „Polonia Palace“.

Katowice. Godz. 14.55 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 10.05 Koncert D-dur Brahmsa (płyty). 15.55 Różne bajeczki dla dzieci młodszych opowie Ciocia Hela. 16.40 Skrzynka poczt. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 K. Nitschowa: Pogadanka z dz. „Gospodyni śląska“. 22.30 Recital skrzypcowy M. Fliederbauma. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

HUMOR.

Komplement. — Jak się pani podoba, panno Lili moja najnowsza fotografja?

— Znakomita, tak powinnaby pani wyglądać w rzeczywistości.

Nie przeszkadza. — Mieszkanie podoba mi się, ale dom znajduje się zbyt blisko tej fabryki.

— Niech się pan tem nie przejmuje, jest to fabryka prochu, która może lada dzień wylecieć w powietrze.

Korespondent „Głosu Narodu" u Prez. Masaryka.

Warszawa, 7 grudnia (Tel. wł.). W sobotę o godzinie 5 popołudniu prezydent Czechosłowacji Masaryk przyjął członka redakcji „Gazety Warszawskiej" p. **Hieronima Wierzyńskiego**, naszego korespondenta warszawskiego, na audjencji w pałacu swoim w Łanach. Audjencja trwała przeszło dwie i pół godziny i dotyczyła m. in. **aktualnych spraw politycznych.** Wywiad kiem ukaże się niebawem.

Tajna radjostacja sowiecka pod Wiedniem.

Wiedeń 7 grudnia. W związku z wykryciem tajnej stacji radjotelegraficznej w Baden pod Wiedniem, dzienniki dzisiejsze donoszą, że niewątpliwie chodzi o **wykrycie centrali międzynarodowego wywiadu komunistycznego, gdyż stacja ta wyposażona jest w najnowsze zdobycze w dziedzinie techniki radjotelegraficznej, a członkowie tej centrali — 3 mężczyzn i 2 kobiety — byli dobrze sytuowani finansowo.** Zdaniem dzienników, zapomocą tej stacji wysyłane były do Moskwy i innych miast europejskich informacje szpiegowskie. Wysyłane przez tę stację telegramy, były stale szyfrowane. Podobna stacja nadawcza miała być także urządzona w Wiener-Neustadt. Ze względu na toczące się śledztwo, policja nie wydała żadnego komunikatu w tej sprawie.

Katastrofa w kopalni rumuńskiej.

Bukareszt 7 grudnia. W kopalni węgla w Petreszany wydarzył się gwałtowny wybuch gazów, skutkiem czego zawaliła się sztolnia, przysypując grupę górników. Podjęta natychmiast akcja ratunkowa natrafiała na znaczne trudności, z powodu wydobywających się ustawicznie gazów. **Dotąd wydobyto 6 zabitych i 14 ciężko rannych.** Istnieją obawy, że w zasypanej sztolni znajdują się jeszcze ofiary.

Akcja nieposłuszeństwa cywilnego w Bengalji.

Londyn, 7 grudnia. Z Kalkuty donoszą, że w następstwie uchwały kierownictwa indyjskiego ruchu narodowego w prowincji bengalskiej **wznowiony został bojkot towarów angielskich.** Równocześnie zapowiedziane zostało **wznowienie akcji nieposłuszeństwa cywilnego przeciw władzom angielskim, o ile nie ulegną zmianie** represyjne zarządzenia władz brytyjskich w **Bengalji.** Jak słychać uchwała kierownictwa została telegraficznie zatwierdzona przez przywódcę indyjskiego ruchu narodowego, **Gandhiego.**

Po „marszu głodowym" otrzymali obfity posiłek.

Nowy Jork 7 grudnia. Zapowiedziany „marsz głodowy" na Waszyngton, przybrał zgoła nieoczekiwany obrót. Przybywających do stolicy uczestników marszu witała policja niezwykle uprzejmie, prowadząc ich do specjalnie w tym celu urządzonego lokalu, gdzie nakarmiono ich i przydzielono im specjalne kwatery nocne. Akcja ta spotkała się z ogólnem uznaniem tak mieszkańców, jak uczestników marszu. Dotąd spokój nigdzie nie został zakłócony. Przybyło do Waszyngtonu około 1.500 osób.

NAGŁY ZGON ARCYBISK. M. FRYBURGA.

Berlin, 7 grudnia. Dziś zmarł nagle na atak serca Arcybiskup m. Fryburga dr. Karl Fritz w 67 roku życia.

USTĄPIENIE GEN. SEKRETARZA PARTJI FASZYSTOWSKIEJ.

Rzym 7 grudnia. Generalny sekretarz partji faszystowskiej **Giurati** ustąpił. Jego następcą mianowany został dotychczasowy zastępca generalnego sekretarza **Achille Starace.** Giurati sprawował funkcje generalnego sekretarza partji faszystowskiej od jesieni roku ub.

Jak prasa francuska komentuje proces

W kalendarzu pangermańskim rozbiór Polski jest na pierwszem miejscu.

Warszawa 7. 12. (Telef. wł.). „Figaro" komentuje wizytę min. Marinkovicza w Warszawie, ale równocześnie obszernie omawia proces brzeski. Autor artykułu uważa za wprost **nie do wiary okoliczność, by tacy patrjoci jak Korfanty i Witos mogli być ofiarami ponurych poczynań w kraju,** który już Michelet nazwał krajem światła. **Autor przewiduje ciężką odpowiedzialność wobec własnej ojczyzny i Europy tych, którzy przyczyniliby się do osłabienia jedności narodowej Polski.**

Pierwszym obowiązkiem Polaków winno być skupienie sił dla utrzymania wszystkich sympatyj, albowiem widoczne jest, że **w kalendarzu pangermańskim rozbiór Polski jest na pierwszem miejscu.** We francuskich kołach dyplomatycznych wrażenie tego artykułu jest tem większe, że **autorem jest amb. Saint Aulaire.**

„Quotidien" omawia zeznania marsz. Trampczyńskiego, gen. Kukiela, profesora Kota i prezesa Mogilnickiego. „Oeuvre", „Journal de Debats" i „Temps" podają obszerne streszczenia listu sen. Metza.

—X—

Nowe zwycięstwo hitlerowców.

PODWOILI ILOŚĆ SWYCH GŁOSÓW W SZTUTGARCIE.

Berlin 7 grudnia. Wczorajsze wybory komunalne w Sztutgarcie przyniosły znów wielkie zwycięstwo hitlerowcom i przedstawiają się następująco: **Opozycja komunistyczna zdobyła 4.037 głosów (podczas ostatnich wyborów do Reichstagu 0), chrześcijańsko-społeczni 9.075 (12.351), socjalni demokraci 46.810 (60.198), centrum 18.186 (19.615), niemiecko-narodowi 19.525 (21.038), lista kobiet 4.760 (0), zjednoczenie chłopsko-demokratyczne 23.104 (51.897), narodowi socjaliści 44.599 (22.587), komuniści 37.803 (38.414).**

Agitacyjne podróże emisarjuszów Hitlera.

Warszawa, 7. 12. (Telef. wł.) Na zachodzie nikt nie łudzi się tem, że trzeba uważać hitleryzm jako formację rządową. Wychodząc z założenia, że bez zaufania państw zachodnich rządy hitlerowców mogłyby się prędko skończyć, **emisarjusze Hitlera objeżdżają obecnie stolice zachodnie, usiłując zmniejszyć nieufność aljantów.**

„Republique" nie pyta już obecnie, czy rząd przyjmie „ambasadora" Hitlera w Paryżu, **ale zapytuje,** czy rząd francuski jest przygotowany do wszczęcia z nim rozmów. Jeszcze niedawno temu politycy obozu lewicowego nalegali na poczynienie Niemcom ustępstw **politycznych i finansowych, a nawet wojskowych pod pozorem,** że ustępstwa te uratują Niemcy od krańcowości. **Ostatnie wystąpienia hitlerowców podziałały bardzo ozięble na rozpalone głowy polityków lewicowych. „Temps"** zapytuje, jaki mogą mieć **sens** rokowania z Niemcami, rozpoczęte w sobotę w Bazylei, skoro Bruening czeka **chwili, kiedy będzie mógł oddać władzę w ręce Hitlera.**

Mikołaj rumuński internowany

Wiedeń, 7 grudnia (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: **Dzienniki zamieszczają wiadomość, że sąd okręgowy w Ilsow zajmie się na wniosek prokuratora unieważnieniem małżeństwa ks. Mikołaja z p. Dumitrescu Tohanyi. Wniosek prokuratora nastąpił na zasadzie postanowienia statutu familijnego rodziny królewskiej, według którego żaden członek dynastji nie może zawrzeć małżeństwa bez zgody panującego. Książe Mikołaj został przez najwyższą instancję wojskową, mianowicie Najwyższą Radę Wojenną, do której dotychczas należał jako jej przewodniczący zasądzony na dwa miesiące internowania, z powodu zawarcia małżeństwa bez zgody przełożonych wojskowych. Przez czas swego internowania będzie ks. Mikołaj przebywał w Orawicy.**

WOLI ŻONĘ, NIŻ KORONĘ.

Wiedeń, (PAT). „N. F. Presse" donosi z Bukaresztu: „Cuventul" ogłasza na podstawie informacyj otrzymanych rzekomo z ministerstwa sprawiedliwości, **iż ks. Mikołaj rumuński pisemnie zrzekł się wszystkich praw które posiadał dotychczas, jako członek rodziny królewskiej.**

TAJEMNICZE SPOTKANIE KRÓLA RUMUŃSKIEGO Z HR. BETHLENEM.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Temesvaru: „Wczoraj przybył tu król Karol rumuński w licznem otoczeniu, w którem znajdowali się także posłowie francuski i włoski, akredytowani w Bukarezcie. W międzyczasie przybył do Temesvaru samochód, którego właściciel zameldował się w hotelu jako hr. Gabor. Obecni w Temesvarze dziennikarze rozpoznali w rzekomym hrabi Gaborze **b. prezesa Rady ministrów hr. Stefana Bethlena.** Krąży wersja że **chodzi tu o kwestję zbliżenia węgiersko-rumuńskiego.**

Do wojny z Japonją!

Paryż, 7 grudnia. Paryskie wydanie nowojorskie dziennika „N. Y. Herald" donosi z Nankinu, że wczoraj doszło tam i w innych miastach chińskich do burzliwych demonstracyj studentów za **wypowiedzeniem Japonji wojny, jako jedynem wyjściem z konfliktu mandżurskiego.** W toku demonstracyj doszło do starcia między zwolennikami a przeciwnikami wojny. Podczas rozpędzania demonstrantów przez policję i wojsko **odniosło rany wielu demonstrantów i policjantów.** W Nankinie nastrój jest bardzo podniecony. Władze ogłosiły tam stan oblężenia. Do stolicy ściągnięto znaczne posiłki wojskowe.

DYREKTORZY BANKU PRUSKIEGO DEFRAUDANTAMI.

Królewiec, 7 grudnia. Aresztowano dwóch dyrektorów tutejszej filji wschodnio-pruskiego banku rolniczego, Muellera i Voellmera, stojących **pod zarzutem defraudacji 50 tysięcy marek.**

Burzliwe demonstracje studenckie w Białogrodzie.

Białogród 7 grudnia. Na znak protestu przeciw procesowi Słoweńców w Rzymie urządzili tu dziś studenci demonstrację, w której padały okrzyki przeciw rządowi jugosłowiańskiemu. **Pod gmachem uniwersytetu doszło do starcia z policją.** Część demonstrantów schroniła się do gmachu uniwersyteckiego, skąd poczęła policję **bombardować kamieniami. Kilku policjantów odniosło rany. Także kilku studentów miało być rannych, co jednakże nie zostało sprawdzone. Wykłady na polecenie rektora zostały na trzy dni zawieszone.**

Wedle innych wiadomości, demonstracja miała charakter czysto antyrządowy z okazji zwołania nowego parlamentu jugosłowiańskiego.

—o—

Zmiana programu w kinie „Wanda".

W kinoteatrze „Wanda" dokonano w ostatniej chwili zmiany programu, podanego na stronie 4-tej. Zamiast „Maradu" wystawia kinoteatr od dziś to jest od wtorku przebojowe arcydzieło dźwiękowe

„TAJEMNICE SCOTLAND YARDU"

niezwykle emocjonujący dramat przestępczy, rozgrywający się wśród grozę budzących pełnych niebezpieczeństw podziemi Londynu. W głównych rolach: **Joan Bennet i Edmund Lowe.** Nadto w programie doskonałe dodatki dźwiękowe.

Początek seansów w dnie powszednie o 5, 7 i 9.10 wiecz., a w niedzielę i święta od 3 popołudniu.

10-go grudnia posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 7 grudnia. (Tel. wł.). Ogłoszony został porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu w dn. 10 grudnia o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym znajdują się **4 drobne sprawy, dotyczące sprzedaży objektów państwowych, sprawozdania komisyj o wnioskach socjalistycznych, pierwsze czytanie 10 nowych przedłożeń rządowych, wśród których znajduje się projekt ustawy o zgromadzeniach oraz projekt ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1931-32.**

PROJEKT RZĄDOWY ZMIANY USTAWY UPOSAŻENIOWEJ.

Warszawa 7. 12. (Telef. wł.). Posiedzenie Sejmowej Komisji Budżetowej wyznaczone zostało na czwartek na godz. 10.30. Na porządku dziennym posiedzenia są **projekty rządowe zmiany ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych,** o kredytach dodatkowych na rok budżetowy 1930/31 na wznowienie robót przy budowie kolei Płock—Sierpce.

Min. Zaleski wyjeżdża jutro do Londynu.

Warszawa, 7 grudnia. (Tel. wł.). Minister Zaleski wyjeżdża z Warszawy do Londynu w dniu jutrzejszym rano. Naczelnik wydziału zachodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. **Lipski** który będzie towarzyszył p. min. Zaleskiemu w Londynie wyjechał już z Warszawy. Oprócz wizyt oficjalnych i konferencyj przewidywany jest obiad u ministra Simona i śniadanie u b. ministra Readinga. **W piątek p. min. Zaleski przyjęty będzie przez króla angielskiego na audjencji.**

Warszawa, 7 grudnia (Tel. wł.). Koszta utrzymania w Warszawie zmalały w listopadzie w porównaniu z październikiem o 0.1 proc.

—o—

Warszawa, 7. 12. (Telef. wł.) Komisarjat rządu w Warszawie skonfiskował odezwę, podpisaną przez **Ligę Zielonej Wstążki,** organizację antysemicką. Konfiskatę tłumaczą władze tem, że odezwa wspomniana ma szerzyć waśń wśród obywateli państwa.

—:o:—

Dyrektor podpalił wytwórnię filmową.

Rzym, 6 grudnia. (PAT). Śledztwo w sprawie wielkiego pożaru zakładów „Fox-Film" w Medjolanie wykazało, że **ogień podłożył z zemsty dyrektor firmy Andreoli,** który dowiedziawszy się, że ma być zwolniony ze stanowiska dyrektora, postanowił odebrać sobie życie i jednocześnie zniszczyć firmę. **Andreoli, który zginął w płomieniach,** pozostawił listy wyjaśniające powody zemsty. **Straty zakładu Fox sięgają 3 miljonów lirów.**

AMERYKA SKRÓCI CZAS PRACY?

Z Waszyngtonu donoszą, że prezes amerykańskich związków zawodowych Green zgłosił w komisji senatu wniosek, proponujący **wprowadzenie 7-mio godzinnego dnia oraz 5-cio dniowego tygodnia pracy.**

Po zamknięciu kroniki

Pierwszy proces doraźny w Krakowie.

Przed tygodniem — jak donosiliśmy — bandyta Czapliński postrzelił dorożkarza Kącika na drodze z Krakowa do Wieliczki a w dwa dni później dokonał zamachu rewolwerowego na policjanta pod Wieliczką. **Czapliński stanie w najbliższy czwartek przed trybunałem doraźnym.** Rozprawie będzie przewodniczył wiceprezes dr. Hubl.

HENRYK FEDERER: 19

Pilatus.

Tłumaczyła z niemieckiego Marja Sandoz.

———o———

——o0o——

— Muszę wszystko uporządkować. Jeśli Agnieszka zechce tu pozostać, — dobrze; będziemy się cieszyć mając w rodzinie zakonnicę, któraby się za nas modliła, czego wszyscy możemy potrzebować, — jakkolwiek wątpię mając ją, by była tak szczęśliwą i doskonałą kapucynką... nie. Dominik... — nie...

— Ale, ale, — pogroziła palcem — Salezjanką!

— Żeby była takim przykładem klasztoru, jak wy, czcigodna matko, — zakończył, kłaniając się giętkim ruchem.

Siostrzyczka jeszcze bardziej zdecydowanie potrząsnęła głową.

— Wiemy to, że nigdzie nie miałaby lepszej opieki. Jest nawet życzeniem mojej matki, żebym namawiał Agnieszkę do złożenia ślubów i włożenie sukienki zakonnej. I mam jej powiedzieć, że matka lepiej wypełni nowe obowiązki nie mając przyrodnich dzieci przy stole...

Zakonnica nagle spoważniała. Jaki to był zacny a do tego mądry i przyzwoity chłopak! Taki rycerski syn gór, o jakich się czyta w legendach o świętej Idzie i Walpurgji, o wielkiej Kunegundzie i Hildegardzie. Lecz nie dała się opanować temu uczuciu, zatrzymała je w ryzach. Niewinny gołąbek mógł się w trudnem położeniu okazać przebiegłym wężem. Niech już mówi do końca.

— Toteż chciałem się was mateczko najpierw poradzić. Wy znacie teraz Agnieszkę lepiej, niż my wszyscy domowi. Musicie nam wskazać drogę. Nie myślę wcale namawiać, a tem mniej zmuszać Agnieszkę do zostania kapuc... — czy jak tam?

— Salezjanką, — pomogła zakonnica z silniejszym i uroczystszym akcentem... Salezjanką, o ileby nie miała powołania do klasztoru — prawda? Ona nie ma powołania, — powiedziała siostra wyraźnie i spokojnie.

Nie zauważyła, że Marks gwałtownie hamował wybuchy radości, nie mogąc jednak powstrzymać śmiechu.

— Przepraszam, że się śmieję, ale my hominės generis Dannig, jak mawiał mój profesor łaciny nadajemy się tylko na chłopów. Wiedziałem to z góry, że Agnieszka nie zostanie ani nauczycielką, ani zakonnicą. Musi tak samo gospodarować jak ja. Zabiorę ją zaraz w góry do mego folwarczku. Będziemy tam jak parka żyć tymczasem. Oczywiście ile Agnieszka nie będzie wolała gdzie indziej udać się ze swoją sumką albo jeszcze z rok tu pozostać.

— Nie, nie; dobrze, że pan przyszedł. Agnieszka nie zgadza się z młodszemi na szemi panienkami. Jest za dorosła, za duża, za — zakaszlała trochę — za dojrzała, że tak powiem. I nigdy nie będzie zakonnicą, chybaby cud jakiś. Lecz proszę teraz pójść samemu z nią pomówić; jest w ogrodzie. Pokażę panu drogę, potem zostawię was samych.

Zaśmiała się chytrze.

— Zresztą nasza droga córeczka wie o tem, że jej brat jest tutaj. Doniosła jej o tem siostra Ancilla. Agnieszka z radości zaniemówiła i przeraziła się, a potem pobiegła między ulubione krzewy porzeczek. Tam ukrywa się przy każdem wzruszeniu. Zachowała w sobie coś dzikiego — a potem jest znowu powolna, jak najposłuszniejsza owieczka. Lecz do nas się już nie nadaje, nie, nie!

— Oby przy mnie była szczęśliwą, — wykrzyknął Marks po tylu kłamstwach ze świętą prawdziwością, z płonącemi ustami i oczami. Moja droga, kochana Agnieszka.

— Co za brat, co za nadzwyczajny brat, szeptała mała zakonniczka patrząc za nim, jak szybko i zręcznie przedzierał się przez krwiste krzewy porzeczek, jakby róż alpejskich szukał szarotki.

VII.

— Agnieszko, — wołał Marks znalazłszy wkońcu swoją ukochaną, wciśniętą głęboko w krzaki. Agnieszko, — powtarzał i chwycił ją w ramiona i całował z tą dzikością, bez której nic złego ani dobrego uczynić nie potrafił. Wieść o zjawieniu się brata zrozumiała w jej podstępie odrazu. Nie miała brata, mógł to być tylko Marks. Zawsze dużo myślała o nim, kochała go w cichej skrytości, ale pogodziła się już z myślą, że nie zobaczy go więcej. Teraz, gdy przybył sam, chciała się przeciwko niemu uzbroić jak przeciw wrogowi, któremu nie wolno okazać, że jest przyjacielem. Chciała udać oburzoną, grozić, odkryć mu jego bezczelną, kłamliwą przebiegłość, chciała go odepchnąć, wypędzić z klasztoru. Chciała, chciała, chciała — ach! ale zjawił się jak burza, albo raczej jak dziki, gorący blask słońca — który rozwiał w strzępki wątpliwości. Jaki był piękny, smukły, giętki jak topola! Jak zawsze piękne, brunatne loki spadały na jego opalone, niskie czoło! I jakie śmiałe spojrzenia padały z ciemnoszarych, przymrużonych oczu! Młoda broda okalała jego twarz po uszy drobnemi jasnemi skrętami. A ubranie jego pachło cudownie lasem, sianem i górską wodą. Lecz najpiękniejsze miał ręce, chłopów — lecz nie zniszczone, gładkie a jednak tak silne. Objął ją niemi z rozkoszną władczą pewnością i przytulał do siebie. Był jak ogień — czy nie miała płonąć z nim razem? Wszelkie zwlekania czy opór nicby nie pomogły. Odpowiadała mu czułościami nie wiedząc ze strachu co począć.

— Co to będzie, co to będzie?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.